Nr 527. Kraków, Piątek 17 Listopada 1911. Rok XXX

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego,** ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Piohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Krug. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schallek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. **Układ** tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Nowa rekonstrukcya gabinetu.

Sytuacya polityczna w Wiedniu zabagnia się z dniem każdym. Już dzisiaj wytwarza się przekonanie, że hr. Stürgkh nie jest tym mężem opatrznościowym, który państwo uratować miał z toni. Hr. Stürgkh okazuje się niezręcznym politykiem. Najniepotrzebniej podrażnił parlament zapowiedzią, że uchwał jego nie wykona a jak się dzisiaj pokazuje, nie miał także szczęśliwej ręki w doborze członków swojego gabinetu.

Dr Meyer podaje się do dymisyi. Jeszcze nie miał możności pod nowym premierem rozwinąć swojej działalności — a już okazał się na swojem stanowisku niemożliwym. Najlepszym to dowodem, że sytuacya obecna nie jest tego rodzaju, aby tylko urzędniczy gabinet, podbity paragrafem 14, — straszący odroczeniem, czy też nawet rozwiązaniem parlamentu, jedynem był dla państwa zbawieniem.

Przeciwnie, prowizoryum polityczne, wytworzone przez powołanie gabinetu hr. Stuergkha, wytworzyło sytuacyę trudniejszą od poprzedniej. Parlament zaczyna przychodzić do przekonania, że z takim gabinetem rządzić nie może. Mężowie polityczni wahają się też wstąpić do gabinetu, w którym nie widzą właściwej dla siebie roli. Mówiono tyle o długowieczności gabinetu hr. Stuergkha, zapewniano, że nie będzie on tylko gabinetem przejściowym, lecz akcyę swoją na dłuższą oblicza metę. Dzisiaj gabinet ten trzeszczy w posadach. Traci jednego z ministrów, nie pozyskawszy także kandydata na jednę z tek, prowizorycznie ministrowi dla Galicyi oddanych, tak że w tej chwili brakuje, względnie brakować będzie, ministra rolnictwa i ministra skarbu.

Stoimy więc znowu wobec rekonstrukcyi gabinetu. Wnosi to nowy ferment do Izby poselskiej, która w tych warunkach spokojnie pracować nie może. Parlament musi mieć zaufanie do rządu, jeżeli ma poświęcić się na seryo pracom ustawodawczym. Gdy atoli gabinet nie jest skompletowany, brakuje tem samem przedmiotu zaufania. Tutaj więc nie na parlament, lecz na ten rząd, jaki jest, spada odpowiedzialność za stan rzeczy, jedynie w Austryi możliwy.

(Telefonem)

Wiedeń, 17 listopada.

Jak słychać, formalnie dymisya ministra skarbu dra Meyera jeszcze nie nastąpiła. Dr Meyer ma zamiar dziś jeszcze zabrać głos w Izbie posłów, aby oświadczyć, że rząd w sprawie urzędniczej gotów jest zastósować się do życzeń parlamentu i cofnąć dawniejsze przedłożenie. Będzie to ostatni występ dra Meyera w Izbie, poczem poda się on do dymisyi.

Formalności dymisyi załatwione będą równocześnie z nominacyą dra Brafa na ministra rolnictwa, co nastąpi w przyszłym tygodniu.

W tych dniach zapadnie też decyzya co do obsadzenia ministerstwa skarbu. W każdym razie jest pewnem, że jeżeli nie definitywnie, to prowizorycznie obejmie kierownictwo tego ministerstwa dr Zaleski. Nie jest wykluczone, że dr Zaleski obejmie na stałe tekę skarbu, a jeden z członków Koła polskiego, wymieniają tu posła Kędziora, objąłby ministerstwo dla Galicyi.

Hr. Stuergkh zaprosił do siebie na dziś po południu przywódców klubów na naradę w sprawie urzędniczej. Hr. Stuergkh oświadczy na tej konferencyi, że rząd zdecydował się wypłacić urzędnikom dodatek drożyźniany za rok bieżący i zobowiąże się do przedłożenia w pierwszym kwartale roku 1912 przedłożenia, regulującego stale sprawę urzędniczą, a zawierającego awans czasowy i pragmatykę służbową.

Nowe podatki.

II.

Wznowieniem tylko dawnego projektu dra Bilińskiego jest także obecny projekt podatku od win musujących, wśród przedłożeń byłego już w tej chwili ministra dra Meyera może „najsympatyczniejszy". Przejmując ten pomysł z poprzedniego planu finansowego, minister finansów inną atoli okazał tendencyę, niż przy podatku od piwa. — Otóż plan finansowy dra Bilińskiego obejmował nietylko podatek od win musujących, lecz także ogólny podatek od wina, konsumowanego na miejscu produkcyi, oraz podatek od wina w butelkach, odpowiedni do jego wartości. Z tych trzech kategoryj, dr Meyer wybrał jedynie pierwszą; nadto zaś był dla win musujących daleko łaskawszy, niż dla piwa. Podczas bowiem, gdy podatek od piwa jeszcze podwyższył o 10 halerzy ponad stopę, proponowaną przez dra Bilińskiego, planowany podatek od win musujących znacznie został zredukowany. Według pierwotnego projektu, miał on wynosić, stosownie do ceny dotyczącego wina, w czterech stopniach 50 hal., 1 kor., 2 kor. i 5 kor.; obecny zaś projekt przewiduje jedynie trzy stopnie, mianowicie 50 hal., 1 i 2 korony. To też przypuszczalny dochód z tego podatku nie będzie zbyt wielki. — Rząd preliminuje go w kwocie 1,650.000 koron.

Oczywistą jest rzeczą, że podwyższenie pierwotnie projektowanego podatku od piwa tylko o 10 halerzy wydać musi daleko większy efekt finansowy, niż ustanowienie stopy podatkowej 5-koronowej na najdroższe marki win musujących. Przy piwie bowiem mamy konsumcyę masową, podczas gdy drogi szampan jest artykułem zbytkowym, w niewielkiej tylko ilości konsumowanym. Mimo to tendencya dr Meyera, ażeby podwyższyć znaczniej jeszcze podatek od piwa, a zmniejszyć projektowaną dawniej opłatę od szampana, sprawia właśnie w obecnej chwili, gdy cała ludność domaga się ulżenia nieznośnej dla niej drożyzny niezbędnych środków spożywczych, nieco dziwne wrażenie i zapewne akcyi finansowo podatkowej rządu nie przysporzy przyjaciół.

Nie wielu także zwolenników znalazł dotychczas wznowiony przez rząd projekt opodatkowania samochodów. Przeciwnicy tego podatku zwracają uwagę, że samochody wkrótce już może przestaną być luksusowym środkiem lokomocyi, a staną się środkiem szerszego użytku, czem np. dorożki i omnibusy automobilowe oraz samochody ciężarowe są już dzisiaj. Nadto zaś nie należy utrudniać lecz raczej powinno się popierać młody, a w pełni rozwoju znajdujący się austryacki przemysł wyrobu automobilów, silnie rozwinięty w Niemczech, Francyi i Anglii. Licząc się też z temi względami rząd zredukował też nieco wysokość projektowanego poprzednio podatku od automobilów, a raczej zmienił sposób jego obliczania.

Podczas gdy dawniej proponowano podatek złożony z wpłaty podstawowej stale wzrastającej, stosownie do wielkości automobilu, oraz z również progresywnej opłaty od każdej siły konia, obecny projekt przewiduje opłatę podstawową stałą, równą przy wszystkich samochodach, i to wysokości 60 koron, oraz progresywną opłatę od każdej siły konia (w kwocie 4 do 14 koron). W ten sposób podatek od mniejszych, tańszych samochodów będzie także stosunkowo znacznie niższy, niż podatek od wielkich, sportowych i luksusowych. Natomiast podatek od samochodów elektrycznych, które są zawsze jeszcze środkiem komunikacyi zbytkowej, znacznie w nowym projekcie podwyższono. Ostatnim wreszcie z przedłożonych obecnie parlamentowi projektów podatkowych jest progresywny podatek od spadków. Różni się on od poprzedniego tem, że jest właściwie tylko nowelą do istniejącego podatku spadkowego i zmienia tylko niektóre postanowienia dotychczasowej ustawy. Podwyższa on stopę podatkową od spadków, przypadających w udziale dalszym krewnym testatora, względnie osobom obcym, a zmniejsza stopę opłaty spadkowej przy spadkach, obejmujących nieruchomości, a przechodzących na bezpośrednich sukcesorów, np. na dzieci, wnuki, małżonków itd, przyczem najmniejsze spadki zupełnie uwalnia od opłaty na rzecz skarbu państwa. Mimo to rząd przewiduje z nowego unormowania tego podatku dochód wysokości 10 milionów koron.

Wszystkie projektowane obecnie nowe podatki mają dostarczyć skarbowi już w pierwszym roku, nawet w razie zmniejszenia się konsumcyi dotyczących artykułów spożywczych, blisko 74 miliony koron, a po odliczeniu już przez kraje pobieranego podatku od piwa, około 55 milionów koron; doliczywszy do tej kwoty efekt podwyższenia podatku osobisto-dochodowego od tantyem i dywidend oraz od totalizatora, otrzymamy, jako ogólną sumę, którą rząd przysporzyć zamierza skarbowi państwa, kwotę 78 do 80 milionów koron. Jest to więc bardzo znaczne, nowe obciążenie ludności, tem dotkliwsze, że przypada w czasie ogromnej drożyzny.

Dr Meyer jednakże, podobnie jak przed dwoma laty dr Biliński, już się nie doczeka załatwienia tych projektów na stanowisku ministra finansów. Jak wiadomo z depesz dzisiejszych, podał się on do dymisyi, wprawdzie nie z powodu tych swoich projektów, lecz z innej przyczyny. Nie ulega atoli wątpliwości, że także niechęć, na jaką napotkał w parlamencie ten jego plan finansowy, wpłynęła na obecną jego decyzyę. Czy jego następca przyjmie w całości jego pomysły, dziś trudno jeszcze przewidzieć. W każdym razie obecne przesilenie znacznie opóźni załatwienie nowego planu finansowego rządu w parlamencie.

Akcya mieszkaniowa w parlamencie.

(Kor. „N. Reformy".)

Wiedeń, 16 listopada.

Z polecenia subkomitetu mieszkaniowego traktował poseł dr Adolf Gross z rządem w sprawie swego wniosku o przyznanie ulg należytościowych i podatkowych stowarzyszeniom mieszkaniowym o użyteczności publicznej. Na ostatnem posiedzeniu tego subkomitetu, odbytem d. 9 bm. w obecności ministra skarbu, przedłożył dr Gross projekt, ułożony w porozumieniu z rządem, a obejmujący następujące ulgi dla stowarzyszeń mieszkaniowych o użyteczności publicznej z zachowaniem odpowiednich kautel:

1) Należytość od nabywania parcel budowlanych ma być obniżoną do połowy.

2) Od kupna domu familijnego przez członka stowarzyszenia odpada połowa, względnie trzy czwarte opłaty, jeżeli wartość domu nie przekracza sumy 10.000 koron — względnie 15.000. koron.

3) Należytość ekwiwalentowa ma być obniżona do połowy.

4) Przemiana stowarzyszeń zarobkowych na akcyjne lub spółki zarejestrowane, w myśl ustawy z r. 1906 i odwrotnie, jak niemniej fuzye tych stowarzyszeń, są wolne od należytości i od podatku;

5) dochód, nie przekraczający 1200 K, jest wolny od podatku zarobkowego i rentowego;

6) przy wymiarze podatku zarobkowego procenta długów hipotecznych mają być potrącone.

7) Subwencye publiczne wolne są od podatku i należytości.

8) Towarzystwa akcyjne użyteczności publicznej korzystają ze specyalnych ulg, objętych § 85 ustawy podatkowej, przyznanych stowarzyszeniom zarobkowym i gospodarczym.

Referent oznajmił zarazem, że rząd godzi się w zasadzie na żądanie przyznania stowarzyszeniom takim ulg także w podatku czynszowym, jednakże domaga się, aby postanowienia w tym kierunku uchwalono przy załatwieniu noweli rządowej o nowych budowlach. Referent zgodził się na to.

Subkomitet uchwalił jednomyślnie tak projekt, jak i wnioski referenta.

Niebezpieczeństwo dla rękodzieł i przemysłu.

Ze sfer fachowych otrzymujemy następujące pismo:

Już od dłuższego czasu krążyły uporczywie pogłoski o przeniesieniu Sekcyi popierania przemysłu z ministerstwa robót publicznych, do ministerstwa handlu z powrotem. Do pogłosek tych nie przywiązywaliśmy nadmiernej wagi, wiedząc, że powtarzają się one od dwóch lat i nie przypuszczając, by można było w tak krótkim czasie przerzucać cały ten ważny resort. Nie przypuszczaliśmy też dalej, by Sekcya ta mogła być inaczej, jak tylko za zgodą parlamentu, gdzieindziej przydzieloną. Niestety, ma się stać inaczej i dziś już dochodzą nas zupełnie pewne wiadomości o mającej już w najbliższych dniach nastąpić transakcyi z ministerstwem handlu, w zamian za dyrekcyę budowy dróg wodnych.

Sprawy tej nie można zbyć pobieżną wzmianką, jest ona bowiem zanadto ważną, tem więcej, że nie mamy, prawdę powiedziawszy, powodu, do uskarżania się na obecny stosunek nasz w tej kwestyi do ministerstwa robót publicznych, a mieliśmy znaczne pretensye w czasie, gdy Sekcya ta należała do ministerstwa handlu.

I tak kredyty, przeznaczone na popieranie przemysłu w Galicyi, przez cały czas należenia do ministerstwa handlu nie przekraczały drobnej, parę tysięcy koron wynoszącej kwoty rocznie, gdy od czasu przydzielenia do ministerstwa robót publicznych kredyty przechodzą kwotę 150.000 kor. zaraz w roku 1908, 270.000 kor. w roku 1909, zaś w roku 1910, uwzględniając nadzwyczajne kredyty, przenoszą kwotę 320.000 kor., co wyraziwszy w procentach przekonamy się, że gdy one w latach poprzednich wynosiły zaledwie kilkanaście procent, przechodzą w latach należenia już do ministerstwa robót publicznych 28 proc. wydatków zewnętrznych urzędu popierania przemysłu.

Pomijając znaczny wzrost uczestników kursów rękodzielniczych, urządzanych przez Urząd popierania przemysłu ministerstwa robót publicznych, wreszcie bardzo dobry wpływ w tych kilku latach tego resortu na rozdawnictwo dostaw dla armii, wychowanie młodzieży itd., musimy skonstatować, że nasze rękodzieła są przez ministerstwo robót publicznych stosunkowo życzliwie traktowane.

Nie widzimy zatem potrzeby szukania nowych opiekunów, tem bardziej, że o życzliwości ich dla spraw galicyjskich nie mamy zbyt dobrej opinii. Wziąwszy pod uwagę kierunek, panujący obecnie w ministerstwie robót publicznych i urzędzie popierania przemysłu, widzimy, że ministerstwo to już z natury rzeczy, jako ministerstwo techniczne, idzie z postępem czasu, musi iść z postępem ducha i dążyć do wydoskonalenia się technicznego i gospodarczego, równocześnie do ułatwienia nauki i wykonywania rękodzieła i przemysłu, do ich zamerykanizowania. Kierunek ten jednak jest zupełnie niezgodny z kierunkiem panującym w ministerstwie handlu. Tam podstawę ruchu rękodzielniczego i przemysłowego stanowi ciasna ustawa przemysłowa, szczytem ideału są przymusowe stowarzyszenia rękodzielnicze, w których, naturalnie z wyjątkami szczególnie krakowskiemi, panuje duch wsteczny, panuje nieprzystępność dla wszystkiego, co jest nowoczesne, czy to na polu technicznem, czy też gospodarki społecznej, panuje zamiłowanie do „numerus clausus" w przemyśle, rękodziele i handlu. Oba te kierunki pogodzić się ze sobą nie dadzą. Zachodzi więc obawa i to zupełnie uzasadniona, że po przejściu sekcyi popierania przemysłu do ministerstwa handlu, tak pięknie na nowoczesnych podstawach rozwijająca się akcya ulegnie zupełnemu zbiurokratyzowaniu, a może i nawet zaprzepaszczona będzie, tem bardziej, że będąc jedną z głównych agend w ministerstwie robót publicznych, stanie się w ministerstwie handlu przyczepkiem trzeciorzędnym, niezgodnym z kierunkami całej polityki tego ministerstwa, tak jak niewłaściwem jest połączenie interesów handlu i interesów przemysłu w jednem ministerstwie „handlu".

Niema nic szkodliwszego nad ciągłą chwiejność, niepewność jutra dla takiej akcyi, teraz szczególniej, gdy zapuściwszy korzenie, gdy doznawszy przez instytuty popierania przemysłu i szkoły przemysłowe należytego rozwoju, potrzebuje raczej spokoju i dalszej opieki, jakiemi się w ministerstwie robót publicznych cieszy. Nie widzimy tu zupełnie konieczności tworzenia „iunctim", między sprawą przydzielenia dyrekcyi dróg wodnych do ministerstwa robót publicznych, a przeniesieniem sekcyi popierania przemysłu do ministerstwa handlu. O ile bowiem informacye nasze są ścisłe, ministerstwo handlu nie pała nadzwyczajną chęcią pochłonięcia technicznej i dydaktycznej sekcyi popierania przemysłu, nie broniąc się równocześnie przed oddaniem ministerstwu pracy dyrekcyi budowy dróg wodnych.

Ministerstwo robót publicznych oba te resorty pogodzić potrafi, a będąc urzędem czysto technicznym, poprowadzi je w bardziej postępowy i właściwy sposób. Dość już tych ciągłych zmian; akcya ta potrzebuje spokoju. — Posłowie nasi powinni głęboko zastanowić się nad tą kwestyą, zanim pozwolą na tę zmianę. Baczyć oni powinni nietylko na stronę polityczną sprawy „ze stanowiska mocarstwowego", lecz rozważyć także skutki, jakie taki „handel polityczny" za sobą dla naszego dopiero w rozwoju znajdującego się rękodzieła i przemysłu pociągnąć może.

Zaślubiny na Zamku.

(Kor. „Now. Ref.)

Warszawa, 14 listopada.

W komnatach zamkowych odbyła się uroczystość zaślubin panny Anny Skałłonówny, córki warszawskiego generał-gubernatora, z p. Tołbuzinem, jednym z podwładnych mu urzędników, noszących nazwisko o brzmieniu tak oryginalnem, iż wzbudza podziw nawet wśród rdzennych Rosyan. Zapewne ani córce, do niedawna skro-

---

E. ZORJAN.

MIŁOŚĆ KRÓLEWSKA

Powieść historyczna z czasów Władysława Jagiełły.

59 (Ciąg dalszy.)

— Wybaczcie, Najjaśniejszy Panie; porywczość z dobrych serc wypłynęła, wybaczcie, nie pytając kto, bo wiecie, jako my wszyscy was miłujemy.

Jagiełło usiadł znowu.

— Zapomnę — odezwał się. — Nie zapomnijcie wy woli naszej.

Na dany przez Jastrzębca znak, kilku panów postąpiło ku królowi. Jeno Jan z Tarnowa nie ruszył się, a i Szafraniec przystanął nieco z tyłu.

— Najjaśniejszy Panie — odezwał się biskup — i jako kapłan i jako kanclerz wasz, przedkładam, bo to obowiązek mój, proszę, błagam, byście tego nie czynili, byście samej chęci chwilowej nie mienili być postanowieniem, gdyż, pomimo wierności wielkiej, musielibyśmy się oprzeć jego spełnieniu.

Jagiełło hamował się widocznie.

— Mógłbym rzec prosto: tak chcę i ani słowa więcej! Lecz chcę wam jeszcze raz okazać, jak ceniłem zawsze i cenię zdanie wasze, jak chętnie słucham myśli waszych, jak staram się wyrozumieć was, nawet gdy o mnie samego idzie. Rzeczcie więc śmiało myśl waszą.

— Najjaśniejszy Panie! Dwie korony na waszej skroni spoczywają, a obie dostojne, sławne i przez przodki wasze i przez wasze własne dzieła. Te korony dzielić z wami może jeno osoba równa wam rodem, jako dwie poprzednie małżonki wasze były. Polska z Litwą złączone potężnem państwem są. Rzeknijcie jeno, a nie masz dworu w Europie, któryby wam swej księżniczki nie dał, bo dla każdego z nich cześć by była, widzieć swą krew na naszym tronie. Król pomazańcem bożym jest i nie masz obok niego miejsca dla nikogo z jego poddanych, choćby z najdostojniejszych. Na tronie jeno miejsce dla takich, na których rodzie już pomazanie boskie z pokolenia w pokolenie spływa. Ni poddance na tron się piąć, ni królowi ku zagrodom poddańczym zniżać. Tak było, tak jest, tak musi być, jeśli chcemy, by korona była czczoną jako nietykalna i przez własnych poddanych i przez obcych książąt, którzy bardzo są skorzy do pomiatania nami, byle jeno powód znaleźli...

— Za waszą szczerość dziękuję — rzekł Jagiełło spokojnie już — i równie wam odpowiem. Pomiatać mną nie ośmieli się nikt, jakom żyw! Dostojność królewską znam i cenię. Dla mnie ona tak wielką, iż roztoczy się nad tą, która przy majestacie usiędzie, jako zakonna małżonka. Że z krwi poddanych, cóż to znaczy? Szczycicie się Piastem, a pogardzacie tą, co z ziemian wyrosła? Ślub to sakrament boży. Ci co go biorą, stają się sobie równi przed Bogiem — mieliby ludzie surowsi być w sądach?

— Najjaśniejszy Panie, tak jakom rzekł, cały świat sądzi, cały świat byłby przeciwny wam...

— Rzecz jeszcze niepewna... — odparł król z łagodnym uśmiechem...

— Błagamy was... Nie czyńcie tej krzywdy narodowi...

— Krzywdy? Waż słowa, mój biskupie! I wy panowie! Mnie, mnie kto śmie zadać, że krzywdę czynię narodowi? Ah! Wskażcież mi jedną krzywdę, którą narodowi uczyniłem? A przeliczcie dobrodziejstwa! Mało ich? Kto więcej dobra uczynił? Panowie rada, ważcie słowa! Ja je przebaczyć, zapomnieć mogę, ale świat, gdy się dowie, nie przebaczy wam nigdy! Przeliczcie dzień po dniu, przypomnijcie dzieje tej ziemi, którem dzień po dniu robił, a potem rzeknijcie: zdolen li Jagiełło krzywdę uczynić narodowi.

— Przenigdy! — zawołał śmiało Jan z Tarnowa.

— Nie, nie, niktby się nie ośmielił rzec tak! — dodał arcybiskup lwowski.

— I my tak nie sądziliśmy — tłumaczył Szafraniec.

— Posłuchajcie dalej — ciągnął Jagiełło. — A pomyśleliście wy kiedy, jakie to moje życie w tej Polsce było i jest? Jam wam służył dzień i noc najwierniej, o własnem gnieździe często zapominał, dla was jeno żyłem. A sam co miałem? Zalim ja nie człowiek? A wspomnieliście to kiedy, ile to ten człowiek w waszym królu cierpi? I chrzest i Polska i zbawienie duszy własnej i zbawienie narodu, z któregom wyszedł, a który jak ojciec kochałem, wszystko to wyrwało mię z zacisza puszcz moich. Przybyłem tu i stałem się małżonkiem pani waszej świętej. Jam ją uwielbiał jak świętą, jam był jej sługą, alem śmiało ku niej wzroku podnieść nie mógł, tak wysoko ponademną się unosiła, tak jej niegodnym się czułem — jako mąż. Jako król dorastałem do jej majestatu, jako małżonek... nie śmiałem. Czyniłem wszystko dla Polski i Litwy, rozumiejąc, iż Jadwiga apostołką świętą była. Ale sądzicie, że mi życie lekkie było, żem nie cierpiał, żem nie był samotny i smutny? Kto z was człowiekiem się czuje i szczęście domowe, rodzinne ma i ceni, niech odpowie! A potem, znowu dla państwa, dla rodu, dla narodu ożeniliście mię. Czym się przeciwił? Nie. Jam tak chętnie czynił wszystko, w com wierzył, iż ogólnemu dobru służyć może, iż sam sobie twardy byłem i miłosierdzia nad samym sobą nie miałem. Bóg niech sędzią będzie, ja nie żalę się. Już i ta doba smutnego życia mego przeminęła... Ale nie mówicie, że i ona lekką, wesołą mi była! Wiecie sami, żem wierny był, żem rozkoszy, rozrywek nie szukał po za domem, a w domu... Bóg niech sądzi, bo on wie... Lecz i wyście nie ślepi!

— Najjaśniejszy Panie! Wiemy, jakoście żyli dla narodu. Błagamy czyńcie tak i dalej.

— Będę! Bóg niech mi świadczy! Ja wam królem byłem, jestem i będę sprawiedliwym, dobrym, miłującym, ja wam ojcem będę, ale dajcie mi szczęścia trochę, szczęścia własnego, którego nie zaznałem nigdy, którego pragnę, które muszę mieć!

— To niemożliwe.

— To musi być! — zawołał Jagiełło.

— Najjaśniejszy Panie, pomnijcie żeście na tronie, że skroń waszą korona zdobi.

— To i co? Każdemu z mych poddanych, gdy chrzest przyjął, daliście równe prawa waszym, do znaków waszych ich przyjęliście, braćmi uczyniliście... Przecz mnie jednego niewolicie? Przecz?

— Nie niewolimy, lecz przeciwnie musimy was utrzymać na tronie, wysoko, ponad wszystkich poddanych. Nie możemy pozwolić, byście się poniżyli!

— To postanowione. I kocham całem sercem tę, którą wybrałem i słowo dałem...

— Cofnijcie je, Najjaśniejszy Panie! — zawołał biskup krakowski. — Ja was z niego rozwiązuje, z mocy mego kapłańskiego dostojeństwa!

Jagiełło na oparciu tronowem wsparł się silnie, w górę wyciągnął, urósł. Głowę dumnie podjął i przenikliwie, a z goryczą ogromną na mówiącego spojrzał.

— Jam słowa nie łamał, gdym w ciemności pogaństwa żył... Chrzest upodlił-li duszę moją?

— Najjaśniejszy Panie, myśmy stróżami tej korony polskiej, my jej majestatu pilnować musimy, my na takie małżeństwo pozwolić nie możemy...

— Wy? A jam to nie godnym jej stróżem? Jakto, pomazańcem bożym mię mianujecie, a siebie nademnie stawiacie? Ja to nie rozumiem dostojeństwa tej korony?

Patrzał na milczących, opornych i gniew w nim się zbierał.

— Ha! — zawołał — Więc weźcież sobie tę koronę, gdym jej nie godny, gdy ona w kajdany mi się przemienia!

— Najjaśniejszy Panie! — zawołał wojewoda krakowski i ku królowi postąpił — Nigdy, przenigdy nie rozstaniecie się z tą koroną, my przy was stoimy, czyńcie jako pragniecie.

(C. d. n.)

mnego generała, jednego z setek wyczekujących na awans i karyerę, ani p. Tołbuzinowi, z tatarskiego rodu, posiadacza jakiegoś majątku w gubernii nowogrodzkiej, nie śniły się zaślubiny na Zamku królewskim w majestacie komnat, którym nierówne są wnętrza zamku królów pruskich w Berlinie, a godnych tylko Wersalu. — Z tego powodu należy cokolwiek pomówić o losach Zamku królewskiego, i teraźniejszym jego wyglądzie.

Najstarsza część Zamku od strony Wisły mieści komnaty królewskie, wykonane za czasów Wazów przez mistrzów włoskich, którzy, zwłaszcza w kilku salach, odtworzyli coś bajecznego pod względem przepychu, gustu i natchnienia artystycznego. Zwłaszcza sala rycerska kolumnowa, tronowa, mały skarbiec koronny, są to komnaty tak piękne, jakie się spotyka tylko w kilku rezydencyach monarszych w Europie. Król Zygmunt Waza i jego syn Władysław IV. bogacili wciąż Zamek dziełami mistrzów włoskich, a nagromadzili ich taką moc, iż ściany zamkowe nie mogły ich zużytkować i dziesiątki najpyszniejszych kominków, oddrzwi marmurowych, drzwi rzeźbionych, okien, kandelabrów i żyrandoli zalegały składy zamkowe w półpiwnicach, ciągnących się w lewem skrzydle zamkowem ku Staremu Miastu.

Nadeszły czasy saskie. Augustowie zapragnęli przeprowadzić przeróbkę Zamku królewskiego w Warszawie na styl barokowy; sprowadzili więc swoich artystów z Drezna i sporządzone zostały nowe plany zamku, przeważnie jednak dotyczące zewnętrznych przeróbek i zmieniające szatę zewnętrzną zamku do niepoznania. Zwłaszcza przeróbce miały uledz skrzydła zamku od strony miasta, zaopatrzone w tarasy i ogrody wiszące z majestatycznemi schodami na stoku wzgórza warszawskiego. Głośny wówczas artysta Canaletti pospieszył się z uwiecznieniem na płótnie zamierzonych, lecz nie uskutecznionych z braku pieniędzy przeróbek zamku, i dzięki jemu przechowały się dwa obrazy, przedstawiające zamek, aczkolwiek w nigdy nieistniejącej szacie, zapewne przez powierzenie mu artystycznego wykończenia planów architektonicznych.

Nadeszły czasy Stanisława Augusta, tego króla artysty. Zabrał się on do odnawiania zamku i przeróbek według swojego gustu, jednak traktował prace artystów włoskich z całym pietyzmem, nadając tylko wspaniałym salom: koronacyjnej, rycerskiej i innym, plafony roboty roboty Bacciarellego według zadawanych mu tematów. Stanisław August doprowadził pawilony zamkowe do jednolitego wyglądu majestatycznej rezydencyi królewskiej, spożytkował zapasy dzieł sztuki, leżące w składach od dwóch stuleci nietknięte, przyozdobił niemi sale sejmowe, sale rady stanu, kazał przebić nową bramę zamkową równolegle do miejskiej krakowskiej nazwaną herbową; wyporządzić szereg prywatnych komnat własnych według swojego gustu, w stylu Ludwika XV i jego następcy (teraźniejsze: sala muzyczna, salon niebieski, sypialnia cisowa i t. d.), zapas wszakże dzieł sztuki pozostał jeszcze bardzo obfity, a powiększył go król swojemi zakupami.

Gdy nadeszły porozbiorowe czasy pruskie, zaczął się w zamku rabunek. Początkowo nieśmiały, polegał na kradzieży mebli, cichaczem wywożonych do Berlina i Poczdamu, przyczem zniknęły bronzy z wyjątkiem zegaru Saturna, znanego w katalogach europejskich dzieł sztuki, którego bez pewnego skandalu nie sposób było wywieść. W owe czasy Prusacy nie zajmowali się zamkiem wcale, wchodził tam każdy, kto chciał. Komnat królewskich pilnował tylko burgrabia, przez podwórza zamkowe skracano sobie drogę na Kanonię i Bugaj, ubikacye senatu i kancelaryi królewskiej zajmowali żołdacy pruscy, a był to system sponiewierania do niedawna świetnej rezydencyi, przyczem łatwiej było prowadzić systematyczne dzieło rabunku.

Nadeszły czasy Księstwa Warszawskiego. Zamek na nowo odżył, nie było wszakże funduszów w zawierusze wojennej na wyrównanie tych uszczerbków, które zadała zbrodnicza ręka dwunastoletniej gospodarki pruskiej. Lepiej nieco było za czasów Królestwa Konstytucyjnego. O zamek dbano, jak o każdą rzecz, będącą własnością narodu, zwłaszcza doprowadzono do świetności salę sejmową w lewem skrzydle od wieży, gdzie dziś mieści się rota rosyjskiej gwardyi, pilnująca bezpieczeństwa generał-gubernatora.

Lecz oto nadeszła katastrofa w postaci upadku rewolucyi i objęcia rezydencyi w zamku przez Paskiewicza. Od tej chwili zaczął się właściwy rabunek zamku, przechodzący wszystko, co wyobraźnia ludzka przedstawia sobie o wandalizmie. Paskiewicz miał „carte blanche" zabierania wszystkiego, co mu się podobało. Ogołocił więc przedewszystkiem składy zamkowe, wywiózłszy dzieła sztuki, gromadzone tam od czasu Wazów, do Homla, gdzie wzniósł sobie pałac. Zabrał wszystkie obrazy, wszystkie rzeźby, jednocześnie zaś zarząd pałaców petersburskich kazał wyrywać z murów freski, (n. p. w sali teatru Stanisława Augusta, obecnie przerobionej na cerkiew). Freski te otaczano ramą dębową, zalewano ołowiem i wyrywano ze ściany. Srebra koronne, porcelana, tron, portrety zasłużonych Polaków przewieziono do Orużejnej Pałaty w Moskwie. Paskiewicz nie darował nawet galeryi balkonowej w podwórzu turniejowem, którą wywiózł, a gołe krokszty świadczą o tym rabunku. W barbarzyństwie swojem Paskiewicz chciał zniszczyć owe komnaty, budzące do dzisiaj podziw w Europie, a wandalizm ten chciał upozorować przeróbką zamku na styl angielski, czego podjął się budowniczy Idzikowski i odpowiednie plany zamku już sporządził wraz z przeróbką całej katedry i placu Zamkowego. Planów tych wszakże cesarz Mikołaj nie zatwierdził i przeróbce uległa tylko katedra, w której zginęło przy tej sposobności mnóstwo wspaniałych nagrobków średniowiecznych. Resztę rabunku dopełniła Hurkowa, wydzierając z komnat dawnej rady stanu i senatu piece majolikowe, odrzwia, boazerye. Pozostały zaś nadal nietknięte komnaty recepcyjne od strony Wisły, których restaurowanie w roku bieżącym powierzono „arteli artystów rosyjskich", malujących nowy sobór na placu Saskim. Po skończeniu tej pracy odbył się tam właśnie obrzęd zaślubin panny Skałłonówny z p. Tołbuzinem... *X. Y. Z.*

Tragedya miłosna.

Telegramy „N. Reformy" z d. 17 listopada.

Wiedeń. Straszna tragedya w rodzinie dr Holzknechta (Zob. numer poranny. Przyp. red.) wywołała w całem mieście wstrząsające wrażenie. Dzienniki przynoszą obszerne opisy tego zaścia.

Dr Matkowicz, b. nauczyciel w domu dra Holzknechta, który zakochał się w ich córce Maryi, był dzień przedtem u Holzknechtów na uroczystości srebrnego wesela i zabawił tam do późnej nocy. Matkowicz i dzieci Holzknechta grali na skrzypcach i na fortepianie. Odchodząc Matkowicz powiedział, że nazajutrz przyjdzie na lekcyę nie o 6 g. jak zwykle, lecz o 4 po południu. Matkowicz bowiem dowiedział się, że o tej godzinie dr Holzknecht wychodzi z żoną do krewnych. Matkowicz zatem z góry uplanował morderstwo.

O godz. 4 po południu Matkowicz przyszedł wczoraj do mieszkania Holzknechtów. Drzwi otworzyła mu kucharka, która zaraz odeszła do kuchni, znajdującej się za pokojami. Matkowicz wszedł do pokoju i zaczął strzelać. Młodszy syn Jerzy i córka Marya zginęli na miejscu. Starszy syn Robert miał jeszcze tyle przytomności, że zawołał:

„Matko! Matko! Matkowicz strzela! W drugim pokoju leżą dwa trupy!", poczem stracił przytomność. Matkowicz odebrał sobie następnie życie.

Policya tymczasem szukała rodziców pomordowanych, aby ich z całą ostrożnością zawiadomić o tem, co zaszło. Chodziło zwłasza o dra Holzknechta, 73-letniego starca. Dozorcy domu polecono, aby nie puszczał Holzknechtów do mieszkania, gdyby się wcześniej pojawili. Najpierw przybyła p. Holzknechtowa. Dozorca poprosił ją, aby nie wchodziła do mieszkania, tylko zaczekała na męża. W kilka minut później nadszedł dr Holzknecht. W tej chwili zbliżył się do niego komisarz policyi i poprosił go, aby wysłał gdziekolwiek żonę, a sam poszedł z nim do mieszkania. Na pytania Holzknechta, co się stało, komisarz z trudem odpowiadał. Po chwili powiedział komisarz, że stało się nieszczęście.

Dr Holzknecht: Czy dziecko umarło?
Komisarz: Jeszcze gorzej.
Dr Holzknecht: Cóż więc się stało?
Komisarz: Dwoje dzieci zginęło.
Dr Holzknecht: Co z trzeciem?
Komisarz: To żyje, ale jest ciężko ranne.

Następnie opowiedział komisarz całe zajście. Dr Holzknecht nie powiedział ani słowa i spokojnie wszedł do mieszkania. Komisarz prosił go, aby nie wchodził do pokoju, w którym leżą zwłoki dzieci. Gdy następnie p. Holzknechtowa chciała wejść do tego pokoju, mąż jej nie puścił, mówiąc:

— Przypominam sobie, jak wczoraj moje dzieci się bawiły i grały. Chcę ten obraz zatrzymać w pamięci i dlatego nie wchodzę do pokoju.

Gdy w rodzinie Matkowicza dowiedziano się o tem zajściu, zapanowało tam ogromne przerażenie.

Dr Holzknecht oświadcza, że odmówił Matkowiczowi ręki córki nie ze względu na jego stanowisko praktykanta sądowego, tylko dlatego, ponieważ uważał, że różnica wieku między nim a córką jest za mała. Ponadto córka nie chciała sama wyjść za mąż. „Zresztą — mówił dr Holzknecht — myśmy nie mieli żadnego majątku, a córka nasza, wychodząc za mąż, straciłaby posadę nauczycielki".

Kronika.

Kraków, 17 listopada.

Sprawy miejskie. W dniu 16 b. m. odbyło się posiedzenie sekcyi szkolnej, na którem zgodnie z wnioskami magistratu przyjęto dział „Sztuka i zabytki historyczne" i część działu „Oświata" preliminarza budżetu miejskiego na rok 1912.

W sprawie ataków na kierownictwo P. T. E. prowadzonych przez „Głos Narodu" i „Monitora" Rada nadzorcza Polskiego Tow. Emigracyjnego odbyła posiedzenie w dniu 23 września i jednomyślnie uchwaliła wyrazić dyrektorowi P. T. L. p. Józefowi Okołowiczowi swe zupełne zaufanie, oraz współczucie z powodu skierowanych przeciwko niemu napaści, poczem na wniosek dyrekcyi wybrała ze swego łona komisyę w celu dokładnego zbadania toku urzędowania i manipulacyi biurowych, oraz zarzutów, podnoszonych przeciw kierownictwu P. T. E. przez „Głos Narodu" i „Monitora".

Komisya ta po przeprowadzeniu szczegółowych badań stwierdziła, iż wszystkie te zarzuty polegają bądź na faktach zupełnie nieprawdziwych lub tendencyjnie przekręconych, bądź na relacyach, pochodzących ze źródeł mętnych i niezasługujących na wiarę. Orzeczenie swe komisya obszernie sformułowała, a podpisali je pp. dr J. Hupka, dr Alfr. Halban, dr Ant. Górski, Cez. Haller, ks. dr Ad. Kopyciński, dr Al. Krzyżanowski, Bron. Laskownicki, dr Wit. Lewicki, dr Tad. Starzewski, dr J. K. Steczkowski, dr Wł. Stesłowicz, J. Wasung, Fr. Wójcik, dr Ign. Wróbel.

Ze statystyki Krakowa. Według sprawozdania miejskiego biura statystycznego, ruch ludności w miesiącu lipcu b. r. przedstawia się następująco: Małżeństw zawarto 115. Urodziło się żywo 368 (chłopców 194, dziewcząt 174), ślubnych 278, nieślubnych 90, nieżywo 22. Zmarło ogółem 348 (Krakowian 256, obcych 92, mężczyzn 196, kobiet 152). Ze względu na przyczynę śmierci zmarło na choroby dróg oddechowych 34 Krakowian, na gruźlicę 53, na choroby organiczne serca 21, na nowotwory 19, 1 na koklusz, 2 na odrę, 3 na szkarlatynę, 2 na tyfus brzuszny, 45 dzieci na nieżyt żołądka.

W lipcu zaszło w Krakowie 135 wypadków zachorowań zakaźnych (nie licząc 44 obcych leczonych w szpitalu). Na odrę zapadło 22, na koklusz 27, na dyfteryę 13, na szkarlatynę 39, ospicę 11, ospę 3. Na tyfus brzuszny 7, jaglicę 6.

Zmian w stanie posiadania realności zaszło 99, z czego 91 przez kontrakt kupna.

Na targowicę miejską spędzono ogółem 7.720 sztuk bydła, z czego 2257 sztuk bydła grubego, 2154 cieląt, 3287 sztuk trzody chlewnej. Z ogólnej tej cyfry sprzedano do Krakowa ogółem 6195 sztuk bydła (1402 bydła grubego, 1942 cieląt, 2832 trzody chlewnej).

Z teatru. W niedzielę odbędzie się pierwszy występ w bieżącym sezonie p. Stanisławy Wysockiej w zaszczytnie pamiętnej jej kreacyi młynarki w „Zaczarowanem kole". Dzisiaj „Kobieta i pajac".

Echa zgonu ś. p. Wincentego Malika. Śledztwo sądowe w sprawie tajemniczej śmierci ś. p. Wincentego Malika zostało już ukończone i wstrzymane, ponieważ się okazało, że wszelkie podejrzenia przeciwko kilku osobom, które były świadkami jego śmierci, okazały się bezpodstawnemi.

Pod adresem magistratu. Mieszkańcy ul. Dietlowskiej zwracają uwagę na konieczną potrzebę brukowanego przejścia przez środek ulicy, od bramy domu nr 53 do przeciwległej stacyi tramwajowej.

Odczyt. W sobotę 18 listopada w auli szkoły realnej (ulica Studencka) odbędzie się odczyt dra Bohdana Winiarskiego p. t. „Lotnictwo i prawo". Dochód przeznaczony na rzecz Tow. Wzajemnej pomocy słuchaczek kursów im. A. Baranieckiego.

Z sali sądowej. (Echa wyborcze). Dnia 14 bm. odbyła się przed trybunałem sądu karnego, pod przewodnictwem radcy dra Jasiewicza rozprawa przeciwko p. Franciszkowi Neiderowi, majstrowi stolarskiemu w Krakowie, oraz p. Wład. Stolarskiemu, stolarzowi również z Krakowa, oskarżonym o to, że przy wyborach na Wesołej dnia 13 czerwca b. r., pierwszy głosował za kogo innego, a p. Stolarski miał go namówić do tego czynu. Głównym świadkiem dowodowym był p. Roman Popławski, należący do partyi socyalno-demokratycznej, który miał widzieć p. Neidera, stojącego przy komisyi, jak wkładał kartę głosowania do urny. Oskarżony p. Neider wykazywał, iż był w lokalu wyborczym szukać tam sekretarza Izby rękodzielniczej, i że ani nie głosował na drugą osobę, ani też nie miał zamiaru głosowania na cudze legitymacye. Doręczono mu tylko dwie legitymacye dla sprowadzonych wyborców, na których nazwiska karty opiewały. Trybunał nie dopuścił na powyższe okoliczności dowodu, lecz dając wiarę zeznaniom p. Popławskiego, zasądził p. Neidera za występek wyborczy na 7 dni aresztu, z zamianą na 35 kor. z utratą prawa wyborczego na lat sześć, zaś p. Stolarskiego dla braku dowodów uwolnił. Bronili adwokaci dr Gertler i Sternbach.

Przed ławą przysięgłych stanął dzisiaj 24-letni czeladnik piekarski, Władysław Kurzweil, oskarżony o zbrodnię kradzieży. Oskarżony skradł kilka ubrań na szkodę kilku osób. — Rozprawa, której przewodniczy starszy radca dr Grodyński, skończy się po południu.

Samobójstwo. Dzisiaj nad ranem odebrał sobie życie w jednym z tutejszych hoteli 34-letni stolarz Jan Berezowski. Desperata odwiozło pogotowie w bardzo ciężkim stanie do szpitala, gdzie w parę godzin umarł. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy.

Handlarze żywym towarem. Wczoraj aresztowano w Krakowie dwóch handlarzy żywym towarem, mianowicie: 19-letniego Salomona Früchtzweiga, pochodzącego z Sosnowca i 20-letniego Leizora Glezera z Niemców koło Granicy. Przybyli oni do Krakowa po żywy towar do domów publicznych w Egipcie. Aresztowani zeznali, że wysłał ich do Krakowa niejaki Chuna Grünstein z Sosnowca, główny „dostawca" dziewcząt do Kairu. Grünstein obiecał im płacić od każdej „sztuki" po 100 rubli, sam zaś dostaje w Egipcie po 1000 rubli. Ekspedycya żywego towaru do Egiptu odbywa się, jak zeznali, przez Katowice.

Podejrzani goście. Wczoraj aresztowano w Krakowie dwóch młodych ludzi z Huty „Laura" na Śląsku Górnym w osobach 20-letniego montera Juliana Moja i 22-letniego ślusarza Filipa Warwasa. W posiadaniu aresztowanych znaleziono 16 nowych zegarków, kilka sztuk złotych medalionów, oraz złote serce z monogramem S. M. Przy jednym z aresztowanych znaleziono nabity brauning. Zachodzi podejrzenie, że są to włamywacze, którzy obrabowali jakiś sklep jubilerski i przyjechali do Krakowa, aby towary te sprzedać.

Aresztowani włamywacze. W niedzielę 12 b. m. włamali się dwaj nieznani sprawcy do mieszkania inżyniera Ciesielskiego przy ul. Batorego l. 26. W chwili, gdy zaczęli gospodarować w mieszkaniu, weszła do pokoju gospodyni domu i spłoszyła włamywaczy. Śledztwo wykryło sprawców włamania w osobach 21-letniego Władysława Kalinowskiego i 21-letniego Wład. Tokarza, robotników z Krakowa, których aresztowano.

Z kraju.

Czytelnia na wsi. W Wołowicach nad Wisłą odbyło się otwarcie czytelni ochotniczej straży pożarnej. We wstępnem przemówieniu podniósł kierownik szkoły znaczenie czytelni dla mieszkańców gminy i zachęcał do licznego wpisywania się na członków, podniósł też ofiarność jednostek, z jaką się spotkał przy założeniu. Następnie przemówił zaproszony ks. K. Słowiaczek, wikaryusz z Czernichowa, kładąc główny nacisk na cel oświatowy czytelni. Po podziękowaniu przez jednego z obecnych założycielom, wybrano: przewodniczącym p. Lacha, sekretarzem p. Mistarza, skarbnikiem p. Jagochę, a gospodarzem p. Kusia.

Chrzanów, 16 listopada. (Kabaret. — Wenta gospodarcza). W ubiegłą niedzielę dał w Chrzanowie w sali miejscowego „Sokoła" przedstawienie kabaret artystyczny „Sowa", złożony z artystów dramatycznych dawnego krakowskiego teatru ludowego Rygiera. Licznie zebrana publiczność darzyła żywymi oklaskami wykonawców poszczególnych punktów programu.

W tych dniach zawiązał się w mieście naszem komitet obywatelski pod przewodnictwem sędziego dra Droździkowskiego, dla urządzenia w grudniu wenty gospodarczej w sali „Sokoła", na dochód T. S. L. i miejscowego gniazda sokolego. Spodziewać się należy, że piękny cel wenty dozna w szerokich kołach obywatelstwa naszego powiatu żywego poparcia, zarówno w nadsyłaniu fantów do komitetu jak i w udziale w samej wencie.

Zażalenie przeciwko starostwu. Od jednego ze słuchaczy Akademii rolniczo-lasowej w Wiedniu otrzymujemy następujące pismo: W czasie wpisu do Akademii rolniczo-lasowej zażądano ode mnie poświadczenia, że nie jestem w bieżącym roku szkolnym obowiązany do służby wojskowej. Natychmiast napisałem do starostwa w Brzesku prośbę o takie poświadczenie i wysłałem ją w liście poleconym, załączając znaczki pocztowe na poleconą wiadomość. Starostwo w Brzesku milczało, a tymczasem w kancelaryi Akademii oświadczono mi, że inskrypcya moja zostanie unieważniona, jeżeli do 15 b. m. nie przedłożę wymienionego poświadczenia. Wysłałem kilka urgensów, ale odpowiedzi do dzisiaj, dnia 16 b. m. nie mam. Mogę stracić rok cały studyów i koszta utrzymania z powodu niedbalstwa starostwa w Brzesku. Może tą drogą zdołam wykołatać od starostwa odpowiedzi.

Napad rabunkowy w Makowie. W nocy z 15 na 16 włamali się do sklepu Henryka Litwaka i Markusa Pasternaka w Makowie czterej mężczyźni i zabrali ze sklepu gotówkę oraz część towarów. Stróż nocny i żandarm, wpadłszy na ślad włamywaczy, puścili się w pogoń za nimi, a wtedy bandyci zaczęli strzelać do ścigających z rewolwerów. Włamywaczom udało się zbiedz. Dotąd pościg nie wydał rezultatu.

Dębica, 15 listopada. (Koresp. „Nowej Reformy"). W okresie powakacyjnym rozpoczęła się w mieście naszem dziś żywa niejako kampania pracy społeczno-oświatowej. Początek dało tutejsze, niedawno powstałe „Kółko pracy społecznej", które w dniach 26 i 28 września urządziło kurs pracy społecznej, powoławszy na prelegentów pp. Stanisława Hupkę, dr Witolda Lewickiego i wielce zasłużonego ks. Tyczyńskiego, twórcę wzorowych kooperatyw z Albigowej. Wprawdzie czuć było w przeprowadzeniu kursu brak jasnego planu, a dyskusya schodziła chwilami do spraw drobnych, programem kursu zgoła nie objętych, niemniej jednak uznać należy dobre chęci inicyatorów, którzy z czasem z pewnością znajdą właściwą metodę w organizowaniu szerszej pracy oświatowej. Zasadniczo podnieść wypada ten szczegół, że instytucya taka, jak „Kółko pracy społecznej", powinno wejść w ścisłe porozumienie zarówno z Tow. Szkoły Ludowej, jak też Tow. Kółek rolniczych.

Niemniej czynną jest u nas obecnie Liga pomocy przemysłowej, której udało się wreszcie uporządkować w mieście naszem kwestyę węglową, przez pozyskanie przeważnej części tutejszych odbiorców.

Sokół poczyna się krzątać około sokolni, czy jednak nie przedwcześnie, wobec małych zasobów pieniężnych i wątpliwości, czy budowa własnego domu okaże się rentowną?

Tow. Szkoły Ludowej dało nam już 3 wykłady, a to „O czasach Kościuszkowskich", „O Zygmuncie Krasińskim" i „O drogach wodnych w Galicyi". Zwłaszcza ostatni wykład, wygłoszony przez nadinżyniera Wydziału krajowego p. Jana Bochniaka, przyniósł słuchaczom istotną korzyść, zaznajamiając ich ze strony fachowej z doniosłym problemem kanałowym. Jasność w przedstawienia sprawy i ciepło szczerego zapału, z jakim mówił szanowny prelegent sprawiły, że licznie zebrani słuchacze z wdzięcznością przyjęli każde słowo.

Prelegenci Koła wygłosili nadto szereg odczytów w sąsiednich miasteczkach i wsiach.

W innym kierunku poszło tutejsze Tow. byłych uczniów gimnazyum. Jego staraniem przyszedł do skutku nader udatny wieczór wokalno-muzyczny tak, że i w kierunku artystycznym miała Dębica zaspokojenie swych potrzeb.

Przemyśl, 16 listopada. (Z magistratu. Odczyt. Nowe pismo).

Prócz burmistrza dra Dolińskiego, o którego rekonwalescencyi donieśliśmy w swoim czasie, zachorowali także asesorowie dr Błażowski i p. Rutowski. Zwłaszcza stan zdrowia dra Błażowskiego był przez pewien czas bardzo groźny.

Dnia 14 b. m. odbył się w sali magistratu, przy licznym udziale miejscowej inteligencyi, odczyt p. Heleny Filochowskiej, literatki z Krakowa p. t. „Lukrecya Borgia". Na tle ciekawych zdarzeń epoki papieża Aleksandra VI przedstawiła prelegentka w wyczerpujący i interesujący sposób postać słynnej dziś legendowej Lukrecyi.

P. t. „Przegląd Przemyski" rozpocznie wychodzić 26 b. m. tygodnik, oparty na programie demokratycznym, poświęcony będzie sprawom miejscowym.

Towarzystwo zaliczkowe w Jaworowie, założone i przez długie lata utrzymywane przez Polaków, w tych dniach odebrali z rąk polskich ukraińcy. W dniu 7 b. m. odbyło się walne zgromadzenie, które miało większość ruską i ta jednym zamachem usunęła z dyrekcyi i z rady nadzorczej wszystkich Polaków, wybierając zarząd, złożony wyłącznie z Rusinów.

Strzały do policyantów. Z Ostrawy Polskiej donoszą:

Wczoraj rano dwaj tutejsi policyanci aresztować chcieli bandę włóczęgów. W chwili aresztowania członkowie bandy zaczęli strzelać; jeden policyant zabity, drugi dogorywa w szpitalu.

W sprawie tej policya krakowska informuje: Ubiegłej nocy z 15 na 16 b. m. zastrzelono w Pol. Ostrawie policyanta Schenka, drugiego zaś nazwiskiem Ludowski ciężko zraniono. Sprawcą miał być jakiś młody, około 25-letni mężczyzna średniego wzrostu, z małym, rudym wąsem, ubrany w letnie ubranie, który zbiegł. Wczoraj przed południem aresztowała żandarmerya w Libiążu młodego człowieka, którego rysopis jest identyczny z opisem sprawcy mordu w Pol. Ostrawie. Aresztowany strzelał do aresztującego go żandarma, odstawiono go do sądu w Chrzanowie. Zachodzi podejrzenie, że aresztowany jest sprawcą mordu w Pol. Ostrawie.

Ze świata.

Teatr polski w Kijowie. Nowo zorganizowana przez p. J. Popławskiego trupa polskiego teatru w Kijowie, liczy 17 osób. Na czele zespołu, jako kierownik artystyczny i reżyser, stoi były reżyser sceny krakowskiej, p. Józef Popławski. Pierwsze miejsce w zespole artystek zajmie małżonka kierownika, Morska, która obejmie role bohaterskie i dramatyczne. Dalej personal żeński stanowią pp.: Helena Szymańska, Marya Maliszewska, Oktawia Trembińska, Jadwiga Kośnierska, Zofia Braunówna i Marya Wyborska. Personal męski obok kierownika stanowią pp.: Wacław Nowakowski, Romuald Gerasiński, Wacław Maliszewski, Wacław Zabielski, Wojciech Kolicz, Przystański, Maksymilian Piotrowski i Henryk Jabłoński. Zespół ten zjeżdża do Kijowa w tych dniach, a otwarcie sezonu projektowane jest w niedzielę, dnia 19 listopada, wystawieniem „Barbary Radziwiłłówny".

Niezadowolenie hakatystów. Dzienniki hakatystyczne w Niemczech bardzo są niezadowolone, ponieważ rząd pruski zamiast zapowiedzianej ustawy przeciwko parcelacyi polskiej, zamierza przedłożyć ustawę, dotyczącą jedynie zabezpieczenia niemieckiej większej własności także w prowincyach, graniczących z zaborem pruskim, przed przejściem w ręce polskie. Prowincye te dotychczas zakresem działalności komisyi kolonizacyjnej objęte nie były. Zabezpieczenie tamtejszej własności niemieckiej ma być osiągnięte drogą zamiany posiadłości zagrożonych na włości rentowe. Taka ustawa hakacie absolutnie nie wystarcza, więc też ponownie uderza na kanclerza Bethmanna-Hollwega.

Śmierć dra Christomanosa. Przedwczoraj zmarł w Atenach lektor zmarłej cesarzowej austryackiej, dr Konstanty Christomanos, postać niegdyś w Wiedniu znana i popularna. Konstanty Christomanos, który posiadał nadzwyczajną łatwość we władaniu językami, uczył cesarzową Elżbietę języka nowogrodzkiego i towarzyszył jej w podróżach, zwłaszcza na wyspę Korfu. Przez pewien czas był lektorem języka nowogreckiego na uniwersytecie w Wiedniu. Wydał w języku niemieckim dramat p. t. „Szara kobieta" i „Pieśni Orfickie", przetłomaczył także na język grecki szereg dzieł niemieckich. W roku 1896 ustąpił zmarły jako lektor cesarzowej, a miejsce jego zajął Barker, z którym cesarzowa czytała dzieła angielskie w oryginale. Po śmierci cesarzowej wydał Christomanos książkę p. t. „Raptularz cesarzowej Elżbiety" („Kalenderblätter der Kaiserin Elisabeth"). Gdy miała wyjść druga część tej książki ze wspomnieniami o arcyks. Rudolfie, wywarto na Christomanosa nacisk, ażeby tego wydawnictwa zaniechał. Christomanos udał się do Paryża i tam po francusku miał ogłosić dalszy ciąg swoich wspomnień, ale wtedy Mikołaj Dumba z wyższego polecenia pojechał z Wiednia do Paryża i ponownie odwiódł Christomanosa od jego zamiaru. Później osiadł Christomanos w Atenach i założył tam teatr, na którego scenie kilka jego sztuk przedstawiono z powodzeniem. Zmarły w ubiegłym roku w Meranie dr Teodor Christomanos, poseł sejmowy, badacz Alp, wybitny turysta, rodzaj towarzyskiego nadczłowieka, był stryjecznym bratem zmarłego.

Czwarta klinika chorób wewnętrznych została otwarta w Wiedniu przy tamtejszym uniwersytecie. Równocześnie otwarty został piąty oddział szpitalny dla chorób wewnętrznych. Klinika, mająca 40 łóżek, tudzież oddział szpitalny, mający 55 łóżek, posiadają wspólne ambulatoryum. Kierownikiem ich został profesor dr Chvostek.

Zamordowanie krewnej Jokaja. Przed kilku dniami donieśliśmy, że w Preszburgu zamordowane zostały pani Nemeth, właścicielka trafiki i realności, tudzież córka jej. Morderstwo dokonane zostało w celach rabunku. Jak donoszą z Preszburga, do policyi tamtejszej zgłosił się robotnik Repczanyi i oświadczył, że on zamordował obie kobiety. Dzienniki węgierskie zaznaczają, że pani Nemeth była krewną powieściopisarza węgierskiego Maurycego Jokaja, którego utwory i u nas cieszyły się niegdyś wielką popularnością. Wspólnika zbrodni, szofera Stebetaka, uwięziono w Wiedniu.

Nagroda dla malarzy. Na międzynarodowej wystawie sztuki w Rzymie wyznaczono dwie wielkie nagrody, jednę dla malarzy, drugą dla rzeźbiarzy. Nad udzieleniem nagrody dla malarzy, która wynosi 100.000 lirów, obradowała przedwczoraj jury. Uchwalono nie przyznać nagrody tej w całości, ale rozdzielić ją na 10 nagród równych. Jednę z tych nagród przyznano Klimtowi, drugą Zuloadze, artyście malarzowi hiszpańskiemu. Reszta ma być rozdana z uwzględnieniem zasady narodowości.

Obłąkani bracia. Do Frankfurtu powrócili ze Szwajcaryi dwaj bracia Karol i Wilhelm Versenowie, byli oficerowie armii pruskiej, synowie zmarłego generała komenderującego. Obaj z Zurychu telegrafowali do policyi niemieckiej prosząc o opiekę i obronę, gdyż są ścigani przez dwóch Anglików. Wtedy komisarz policyi z Mylhuzy wyjechał naprzeciw nim i miał ich odprowadzić do Berlina. Podczas podróży zatrzymano się w Frankfurcie dla wypoczynku. Komisarz na drugi dzień zauważył, że Versenowie nie pokazują się, chciał tedy wejść do ich pokoju hotelowego, ale bracia przez drzwi zamknięte odpowiedzieli, że nie wyjdą, gdyż hotel jest obstawiony przez Anglików. Na wypadek wyłamania drzwi zagrozili strzelaniem. Policya zdołała wreszcie schwytać obu braci, którzy widocznie cierpią na obłęd tropikalny (Tropenkoller). Umieszczono ich w zakładzie dla obłąkanych.

Fotografia mówiących obrazów. Berliński dziennik „Vossiche Zeitung" donosi ze Sztokholmu: Młody technik szwedzki Swen Berglund zrobił wynalazek, który, jeżeli przywiązane do niego nadzieje spełnią się, spowoduje zupełny przewrót w przemyśle kinematograficznym. Wynalazek polega na tem, że zgłoski mogą być fotografowane, a następnie znowu w zgłoski zamieniane. Fotografowanie wygłoszonych słów już obecnie jest możliwe, ale dopiero przez wynalazek Berglunda można te fotografie przemieniać napowrót w mówione słowa. Za kilka miesięcy zostanie zbudowany pierwszy przyrząd dla mówiących obrazów.

Samobójstwo aeronauty. Podczas podróży z Dowru do Calais na okręcie „Pas de Calais" aeronauta E. W. Mix rzucił się z pokładu do morza i utonął. Z pozostawionego listu wynika, że Mix popełnił samobójstwo z obawy przed obłędem. Mix, który był inżynierem tramwaju w Paryżu, należał do najwybitniejszych aeronautów i w roku 1909 zdobył nagrodę wyścigową Gordon-Benneta, jako kierownik balonu „Ameryka".

Na pomnik T. Kościuszki złożono 16 kor. 25 hal., zebrane 16 b. m. w restauracyi hotelu pod Różą, po walnem zgromadzeniu cechu kowali, rymarzy, stelmachów, siodlarzy i lakierników powozowych.

Dar grunwaldzki. Do administracyi „Nowej Reformy" nadesłali: Ludwik Mościsiewicz 10 koron, zamiast wieńca na trumnę ś. p. Józefy z Rozwadowskich Siedleckiej.

Wiedeński oddział uniw. ludow. im. A. Mickiewicza zawiadamia: We wtorek dnia 21 b. m. w lokalu VI Webgasse 45 (róg Mariahilfestrasse kawiarnia), odbędzie się zwyczajne walne zebranie z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie ustępującego zarządu; 2) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej; 3) Wybór nowego zarządu; 4) Wolne wnioski i interpelacye.

Z kalendarza. W piątek 17 listopada: Salomei p. i Grzegorza cudotw.; w sobotę 18 listopada: Romana m. i Odona op.; w niedzielę 19 listopada: Stanisława Kostki i Elżbiety.

Wschód słońca dnia 17 listopada: o godzinie 6 m. 58, zachód o godzinie 3 min. 53; długość dnia godzin 8 min. 55.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 16 listopada termometr doszedł od — 1·5 do + 12·4 Cels.; barometr podnosił się.

Dnia 17 listopada o godzinie 7 rano stan barometru 741·6 mm., termometru 0·7 Cel.; — wiatr północno-wschodni.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W piątek: „Kobieta i pajac".
W sobotę: „To samo".
W niedzielę po południu: „Nieznajomy tancerz"; wieczór: „Zaczarowane koło".
W poniedziałek: „Kobieta i pajac".

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza w Krakowie, Szewska 16.

W piątek: P. Henryk Kołodziejski: „Filozofia Dawida Hume'a" (4 wykłady.)
W sobotę: P. Kazimierz Czapiński: „Ferdynand Lassalle". (1 wykład.)
W niedzielę: P. Tytus Filipowicz: „O Anglii". (2 pogadanki.)

Szkoła nauk społeczno-politycznych.

W piątek od godz. 6—7: Dr F. Perl: Historya socyalizmu w Polsce; od godz. 7—8: W. Studnicki: Ameryka i Europa.
W sobotę od godz. 6—7: S. Szpotański: Konwersatoryum; od godz. 7—8: Dr Fr. Perl: Historya socyali-

Fabryka czekolady i cukrów A. PIASECKIEGO, w Krakowie
poleca życzliwemu poparciu P. T. Publiczności swoje uznane za najlepsze wyroby.

mu w Polsce; odczyt. 8—9: Dr Zofia Daszyńska-Golińska: Rozwój i cechy ludności w XIX i XX stulecia.
W poniedziałek od godz. 6—7: Dr F. Perl: Historya socyalizmu w Polsce; od godz. 7—8: Dr L. Caro: Emigracya i osadnictwo; od godz. 8—9: Dr Zofia Daszyńska-Golińska: Rozwój i cechy ludności w XIX i XX stulecia.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie. W sobotę po południu: „Barbara Radziwiłłówna"; — wieczór: „Cnotliwa Zuzanna".
W niedzielę po południu: „Peer Gynt"; — wieczór: „Cnotliwa Zuzanna".

Dział ekonomiczny.

* **Niewypłacalność.** Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie, ul. Wałowa 11, ogłasza niewypłacalność firm: Salomea i Samuel Schönbach w Stryju, Władysław Żabba, blacharz w Nowym Sączu, Owadie Felden, skład tow. bław. w Kołomyi.

* **Kartele.** Z Wiednia donoszą: W subkomitecie dla karteli szef sekcyi Brosche zapowiedział ankietę rządową w sprawie karteli. Subkomitet postanowił przyjąć projekt ustawy posła Kreka za podstawę formalną do dyskusyi szczegółowej. W tej dyskusyi przyjęto § 1, według którego kartele i poszczególne przedsiębiorstwa, które tak, jak kartele, wywierają wpływ na stosunki produkcyjne, pobierania i sprzedawania towarów, poddane mają być pod nadzór państwowy.

E. Gabryelska, Krzysztofory Kraków. Wynajmuje i sprzedaje pierwszorzędnych fabryk fortepiany, pianina, harmonie i pianole za gotówkę lub na spłaty nawet dwudziestomiesięczne. Instrumenty używane od cen najniższych.

Koncert „Lutni".

Kraków, 17 listopada.

Program produkcyi tego sympatycznego Towarzystwa śpiewackiego był wczoraj wyjątkowo urozmaicony w udziale wokalnym zarówno, jak i w instrumentalnym. Chór, bardzo dobrze tym razem ustosunkowany w głosach tenorowych, miał do popisu utwory wcale trudne, (n. p. Willja Żeleńskiego i Serenada Galla), a wywiązać się umiał bardzo poprawnie, w niektórych zaś kompozycyach np.: w „Zrach" Brahmsa i „Tęsknocie" Galla okazał dobre poczucie dźwięku i dokładność dynamicznych efektów. Najefektowniej wypadł wyjątek z opery Doplera: „Wanda", charakterystycznie skomponowany w imitacyi śpiewu mnszna. Udział p. dr A. J. w solo tenorowem wydobył wiele widziku z tej kompozycyi zręcznie opracowanej, a nas zupełnie nieznanej. Oklaski, wyjątkowo ożywione po tej kompozycyi, były miarą rzeczywistego powodzenia. Na cześć muzy Liszta jubileuszowej wykonano na zakończenie barwny i dobrze brzmiący wesoły hymn na temat: „Gaudeamus igitur".

P. Stelbelowi, niestrudzonemu, zasłużonemu kierownikowi chóru, należy się nie uznanie w granicach słów banalnych komplementów, lecz szczere podziękowanie za jego owocną pracę w gałęzi muzyki u nas zaniedbanej, a tak potrzebnej w naszych stosunkach kulturalnych.

Solistką wieczoru była zawsze mile u nas słuchana i bardzo dla pięknego głosu i niezwykłej muzykalności ceniona śpiewaczka p. Wanda Hendrichówna. Program jej produkcyi zawierał szereg pieśni w większej części zupełnie nieznanych i godnych poznania, między niemi pieśni Żeleńskiego i Szymanowskiego. Wykonanie wokalne i interpretacyjne, zjednało artystce nowe objawy sympatyi u publiczności.

Produkcye orkiestry 13 p. p. pod dyrekcyą p. J. N. Hooka, przyniosły (prócz bardzo dobrze wykonanego akompaniamentu) nowości: „Suitę" Debussy'ego, barwną i zręczną w układzie, nie tak „grotkę" w harmonii, jak inne kompozycye tego francuskiego „nihilisty" muzycznego, za to pełną wdzięku charakterystycznego i trzy drobne utworki: „Humoreska", „Pieśń bez słów" i „Taniec" B. Walewskiego. Znany zmysł interpretacyi p. Hooka, jego muzykalna intuicya i energia, dała tym kompozycyom wyraz odpowiedni. Akompaniował do śpiewu bardzo dobrze p. F. Bylicki.

Kronika lwowska.

Lwów, 17 listopada.

Wystawa prac Schulskiego otwarto wczoraj w Kole literacko-artystycznem we Lwowie.

Akademickie kółko farmaceutyczne we Lwowie wybrało na walnem zgromadzeniu 9 listopada następujący zarząd na rok 1911/12: Gatkiewicz Michał prezes, Goldstein Ludwik wicepr., Friedman Adolf sekretarz. Członkami wydziału zostali wybrani: Altmanówna Stefania, Ardt Mojżesz, Forstówna Jadwiga, Friedman Lazar, Grosman Pinkas, Gorżka Władysław, Kraiński Antoni, Pohoryllos Ludwik, Reinhold Filip, Rojecki Bolesław i Zolmer Leon.

Samobójstwo. Wczoraj we Lwowie przy ul. Bielowskiego l. 5 wystrzałem z rewolweru pozbawiła się życia 16-letnia Smelakówna, córka właściciela pensyonatu „Gopiana". Przyczyna samobójstwa nieznana.

Tajemnicze zniknięcie 11.600 koron. W r. ubiegłym kantorzysta Zygmunt Nadel zgubił rzekomo 11.600 K ze sklepu bankiera Jakóba Stroba. Sąd uwolnił Nadla od odpowiedzialności. Tymczasem niedawno niejaki Joachim Schwarzer zgłosił się do sędziego śledczego i zeznał, że Nadel, gdy siedział z nim w jednej kaźni, przyznał się, że naumyślnie przed swego ojca sprzeniewierzył owe 11.600 K. Z powodu tego Nadel stanął wczoraj przed sądem karnym, a trybunał po przeprowadzeniu rozprawy skazał go na rok ciężkiego więzienia.

O szantaż dziennikarski. Dziś odbywa się we Lwowie rozprawa przeciw Feliksowi Thumenowi, wydawcy „Gazety codziennej", który swego czasu w feljetonie swym atakował w tym dzienniku „Casino de Paris" i „Kawiarnię Europejską". Wtedy tow. Polskich dziennikarzy wystosowało do niego enuncyacyę, wzywając go, aby nie pisał w tonie tak natrętnym. Thumen wysłał wtedy do kilku członków Towarzystwa listy o brutalnym dopiskiem, grożące wygnaniem z życia prywatnego. Takie samo pismo wysłał Thumen do jednego z sędziów.

Przy grach i zabawach, składkach i zapisach pamiętajmy o Towarzystwie „Szkoły ludowej".

Niedomagania kolejowe.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 17 listopada.)

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej poseł Kolischer oświadczył, że przez przyznanie prowizoryum budżetowego, parlament pozbawia się szereg miesięcy podstawowego swego prawa do krytyki i ewentualnie zmiany poszczególnych pozycyj budżetu. Przyznanie prowizoryum, to właśnie pełnomocnictwo „in bianco" dla rządu do gospodarki, a nadto dla rządu nieznanego, bo przecież rządy bardzo często się zmieniają i według drukowanego budżetu, którego przeważna część posłów nie zna.

Ponieważ w obecnych warunkach uchwalenie prowizoryum nie może być uważane za kwestyę zaufania, tragizm położenia naszego tkwi w tem, że na końcu roku budżetowego zawsze jesteśmy w tej kłopotliwej sytuacyi, iż albo musimy dać to pełnomocnictwo „in bianco", albo dostaniemy § 14. Fakt ten jednak nie odbiera nam możności osądzenia przynajmniej tych objawów gospodarczych, które występują z szczególną dotkliwością. Takim objawem są w obecnej chwili niesłychane braki na kolejach. Byłoby to w najwyższym stopniu niesprawiedliwem i niewłaściwem, gdyby odpowiedzialność za to składać chciano na każdoczesnego lub obecnego właśnie ministra kolei, za to co przez 20 lat przed nim zgrzeszono. Trzeba jednak zwykle stwierdzić fakt, że w Austryi, w miesiącach jesiennych brak wagonów, przybiera, zwłaszcza w Galicyi, a po części także w krajach czeskich, rozmiary ogromne. Słychać, że Rosya nie wysyła już swoich transportów zboża przez Galicyę, ponieważ na liniach kolejowych galicyjskich i bukowińskich nie ma wagonów do przeładowania tych transportów. Dla braku wagonów i lokomotyw, zgniły i zepsuły się wielkie transporty ziemniaków galicyjskich, przeznaczone dla Czech, gdzie w tym roku jest brak ziemniaków.

Bez znacznych inwestycyj na wypełnienie braku wagonów i lokomotyw i na naprawę torów, koleje państwowe Austryi nigdy nie będą przynosiły zysku. Zbyt drogo wykupiono rozmaite koleje prywatne i w zbyt nędznym przyjęto je stanie. To jest powodem niedomagań. Mówca sądzi też, że kredyt inwestycyjny dla kolei państwowych należy podwyższyć o 20 mil. K. i sumę tę przeznaczyć na powiększenie parku wagonów i lokomotyw. Te kredyty inwestycyjne należałoby pokrywać przez prowizoryczne długi skarbowe. Zresztą niektóre koleje austryackie znajdują się w tak opłakanym stanie.

To samo powiedzieć można o telefonach. Kredyty na rzecz telefonów wystarczą zaledwie na ich utrzymanie, a bynajmniej nie na ich rozszerzenie i udoskonalenie. Na ten cel wyznaczyć należy dalsze 10 mil. K.

Mowca zwrócił się w końcu przeciwko układowi co do żeglugi na Dunaju i przeciwko zbyt wydatnemu popieraniu żeglugi morskiej z ujmą dla komunikacyi lądowej.

Na tem przerwano obrady.

Wojna włosko-turecka.

Wiadomości o rzekomej akcyi floty włoskiej na morzu Egejskim dosięgły dziś takiego stopnia chaotycznej sprzeczności, który zupełnie uniemożliwia oryentacyę co do faktycznego stanu rzeczy i co do zdarzeń i wypadków, na jakie się obecnie zanosi. — Podczas bowiem, gdy z Konstantynopola donoszą, że turecka rada ministrów bez przerwy obraduje nad propozycyami włoskiemi(!) co do zawarcia zawieszenia broni i pokoju, inne depesze przynoszą wieści, że flota włoska znajduje się już przed cieśniną Dardanelską i każdej chwili gotowa jest rozpocząć bombardowanie fortyfikacyj tureckich, broniących dostępu do tej cieśniny. Depesze te nasuwaćby mogły przypuszczenie, iż taka akcya floty włoskiej ma wywrzeć nacisk na rząd turecki i skłonić go do przyjęcia propozycyj włoskich.

Przypuszczeniu takiemu przeczą jednakże inne wiadomości, tej mniej więcej treści, iż wobec silnych fortyfikacyj po obu stronach cieśniny Dardanelskiej, przejazd przez nią floty włoskiej jest wręcz niemożliwy, że przeto rząd turecki najmniejszego niema powodu obawiać się tej akcyi włoskiej. Dalej trudno pogodzić wiadomość o tym bliskim jakoby ataku Włochów na Dardanele z doniesieniami z Berlina, iż wspólny protest mocarstw przeciwko temu zamiarowi Włoch odniósł w Rzymie należyty skutek i że skłonił rząd włoski do zaniechania kroków wojennych w tych stronach.

Z drugiej znów strony wieści o krążeniu floty włoskiej na morzu Egejskiem są tak liczne i w tak pewnej nadchodzą formie, iż trudno wątpić o ich autentyczności.

Przypuszczać więc jedynie można, że rzeczywiście zanosi się na ważne wypadki w tej wojnie, niewiadomo tylko, czy w kierunku pokojowym, czy też w kierunku dalszego zaostrzenia się wojny? Być może, że już wieczorne depesze rozproszą tę niepewność. Pod Tripolisem tymczasem nic ważnego nie zaszło.

(Telegr. „N. Ref." z 17 listopada.)

Flota włoska w Dardanelach.

Wiedeń. „Neue Freie Presse" donosi z Rzymu:

Wczoraj wieczorem rozpowszechnione były w mieście pogłoski, **że flota włoska przybyła do Dardanellów.** Późnym wieczorem pojawiło się nadzwyczajne wydanie „Tribuny" z depeszą, potwierdzającą te pogłoski, **że bombardowanie kilku fortów w Dardanelach wkrótce się rozpocznie, albo się rozpoczęło.** W Dardanelach znajduje się **ośmnaście okrętów włoskich.** Kabel między wyspami Rodos a Lemnos został zniszczony. Wiadomości te wywołały w Rzymie ogromny entuzyazm. — W kołach wojskowych wiadomości tej nie zaprzeczają, ani też jej nie potwierdzają.

Rzym. Aj. Stefaniego oświadcza, że wiadomość „Tribuny", jakoby włoska flota pojawiła się w Dardanelach, jest fałszywą.

Walki w Tripolisie, cholera.

Frankfurt. „Frankf. Ztg" donosi: Powstanie ludów w Bengazi w dniu 6 b. m. zostało stłumione, przyczem Włosi mieli stracić 300 ludzi.

W Tripolisie cholera szerzy się dalej zarówno wśród wojska, jak i ludności cywilnej.

W trzech lazaretach wojskowych znajdowało się w ostatnią sobotę 165 chorych, z tego 20 żołnierzy.

Włosi na morzu Egejskim.

Konstantynopol. Dzienniki donoszą, że między Lemnos a Tenedos znajduje się 30 włoskich okrętów wojennych.

Transporty wojska.

Chiasso. Z różnych miast wysyłają dalsze transporty wojskowe do Tripolisu. Niecierpliwość partyi wojennej, z powodu długiej bezczynności żołnierzy włoskich w Tripolisie i zaniechania akcyi wojskiej na morzu Egejskiem — wzrasta.

Rokowania pokojowe.

Konstantynopol. Wczoraj po południu rozpoczęło się posiedzenie Rady ministrów, które o północy jeszcze trwało. Ministrowie zajmowali się, jak powszechnie słychać, możliwością zawieszenia broni, celem wypracowania podstaw do rokowań pokojowych. Obrady ministrów otoczone są tajemnicą, tak dalece, że ministrowie kazali sobie przynieść objad do sali posiedzeń.

W kołach Porty krąży pogłoska, że Turcya zamierza zaproponować podział Tripolisu na dwie prowincye: Tripolis i Cyrenaika. Turcya gotowa byłaby odstąpić Tripolis Włochom, zatrzymałaby jednak Cyrenaikę. Jeden z byłych wielkich wezyrów oświadczył, że Włochy za pośrednictwem jednego z mocarstw trójprzymierza zaproponowały zawieszenie broni i gotowe są zgodzić się na podobny stosunek w Tripolisie, jaki istnieje między Anglią a Egiptem.

Konstantynopol. Wczoraj po południu zebrała się nadzwyczajna Rada ministrów w sprawie Tripolisu.

Wiedeń. W tutejszej ambasadzie tureckiej oświadczają, że nie ma tu wiadomości ani o rzekomem bombardowaniu fortów w Dardanelach, ani też o rzekomych rokowaniach pośredniczących, zwłaszcza w chwili, gdy Turcya dała dowód żywotności i w Tripolisie odnosi zwycięstwa.

Skutki wojny.

Medyolan. „Avanti" donosi z Wenecyi: W handlu z Turcyą nastąpił zupełny zastój, co zdaje się odczuwać zwłaszcza w Wenecyi, gdzie mnóstwo robotników znalazło się nagle bez zajęcia.

Trzęsienie ziemi.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 17 listopada.)

Wiedeń. Wczoraj o godz. 10 m. 30 wieczór w drugiej dzielnicy Wiednia odczuć dało się nowe trzęsienie ziemi, które trwało kilka sekund, nie wyrządziło jednak żadnej szkody.

Monachium. Wczoraj wieczorem o godz. 10 m. 25 wieczór odczuto tu bardzo silne trzęsienie ziemi. **W restauracyach ludzie pospadali z krzeseł.** Dach środkowy głównego dworca zatrzeszczał.

Z Konstancyi, Baden-Baden i innych miast Bawaryi donoszą również o trzęsieniu ziemi.

Najsilniejsze było trzęsienie ziemi w Stutgarcie. W teatrze tamtejszym odbywało się właśnie przedstawienie. Widzów ogarnęła panika. Kilka osób zostało w ścisku rannych.

W Konstancyi zawaliło się kilka kominów, w Mannheim powstała w teatrze ogromna panika.

Berlin. Tu, jak i w wielu innych miastach niemieckich, między temi w Erfurcie, Strasburgu, Monachium, Frankfurcie nad Menem odczuto wczoraj wieczór kilka sekund trwające trzęsienie ziemi.

W Stuttgarcie trzęsienie było najsilniejsze. W pokojach poruszyły się, a nawet spadały ze ścian przedmioty. Wielu mieszkańców uciekło na ulicę. Także we Frankfurcie nad M. trzęsienie ziemi było silne. Niektóre domy wykazują rysy. Mieszkańcy na pół ubrani wybiegli na ulice.

Frankfurt (nad Menem). Wczoraj o godzinie 11 w nocy odczuto tu bardzo silne trzęsienie ziemi, które trwało 6 sekund. W kilku dzielnicach powstała **ogromna panika.** Wielu mieszkańców już spało. Zbudzeni, pół nago wybiegli na ulice.

W bardzo wielu domach prywatnych i w restauracyach, pospadały obrazy ze ścian, a zegary stanęły. — Wielu mieszkańców spędziło noc, mimo dotkliwego zimna, na ulicy. Trzęsienie ziemi nie powtórzyło się w ciągu nocy.

Medyolan. Wczoraj o godzinie 10 m. 30 wieczorem odczuto tu trzęsienie ziemi, które trwało kilka sekund. Także z innych sąsiednich miejscowości donoszą o trzęsieniu.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 17 listopada.

Rozmowa z Kramarzem.

Petersburg. „Nowoje Wremia" pomieściło rozmowę swego współpracownika z posłem Kramarzem, który najpoważniejsze niebezpieczeństwo dla Rosyi widzi w ruchu ukraińskim. Zdaniem p. Kramarza (znanego rusofila), stosunek Polaków do Rosyan w Galicyi (sic!) pozostaje w zależności bezpośredniej od stosunku Rosyan do Polaków w Królestwie. Rosyanie, którzy głoszą tylko hasła walki z Polakami, szkodzą Rosyi oraz jej interesom państwowym.

„Nowoje Wremia" zamieściło tę rozmowę bez komentarzy.

Przeciw ograniczaniu świąt.

Wiedeń. Jak słychać, konferencya biskupów ze wszystkich krajów austryackich, która odbyła się w Wiedniu, oświadczyła się przeciw ograniczeniu świąt.

Tragedya miłosna.

Wiedeń. Cesarz wyraził dziś drowi Holzknechtowi przez swojego adjutanta współczucie.

Starszy syn dra Holzknechta, Robert, żyje jeszcze, stan jego jednak jest beznadziejny, tak że lekarze nie próbują nawet operacyi, uważając ją za bezskuteczną.

Upaństwowienie kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Petersburg. Rada ministrów uchwaliła przedłożyć Dumie projekt ustawy w sprawie upaństwowienia kolei warszawsko-wiedeńskiej, przyczem wskazuje na strategiczne znaczenie tej kolei.

Król serbski w Paryżu.

Paryż. Prezydent Falliéres wydał wczoraj na cześć króla Piotra serbskiego objad, na którym wymieniono toasty z zapewnieniami o wzajemnej przyjaźni. Były prezydent Loubet złożył wizytę królowi Piotrowi.

Rosya w Persyi.

Petersburg. Ponieważ rząd rosyjski nie otrzymał odpowiedzi na notę, wysłaną do rządu perskiego, **zarządzono koncentracyę wojska** między Kaswin a Teheranem.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 17 listopada.

Zamknięcie szkoły polskiej. Z Łowicza donoszą:

Z rozporządzenia władz zamknięto w Łowiczu 7-klasową polską szkołę. W sprawie tej wyjechali do Petersburga książę Radziwiłł i margrabia Wielopolski.

W Dąbrowie Górniczej zamknięto z rozporządzenia władz 2-klasową szkołę żeńską, utrzymywaną przez zarząd Huty Bankowej.

Wyrok sądu wojennego. Z Warszawy donoszą: Sąd wojenny warszawski rozpoznawał wczoraj sprawę Michała Bigosińskiego, lat 23, oskarżonego o opór zbrojny przy aresztowaniu go w Częstochowie. Strzelał on kilkakrotnie do policyantów, zanim ci zdołali go ubezwładnić. Znaleziono przy nim pieczęć z napisem: „Grupa rewolucyonistów mścicieli". Sąd skazał go na karę śmierci przez powieszenie.

Zamordowanie Tatara w Częstochowie. W d. 15 b. m. znaleziono w Częstochowie, w mieszkaniu przy ulicy Ogrodowej, Tatara, nazwiskiem Szojno, lat 40 liczącego, z poderżniętem gardłem. Jako podejrzanych o popełnienie morderstwa dla rabunku, aresztowano dwóch innych Tatarów.

Z Rady państwa.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 17 listopada).

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby toczy się dalej dyskusya drożyźniana.

Przemawiają posłowie Vacek i dr Rosner.

Zaleski ministrem skarbu.

Wiedeń. Dziś w południe odbyła się decydująca konferencya prezydyum Koła polskiego z hr. Stürkghem, na której zadecydowano, że minister Zaleski obejmuje definitywnie ministerstwo skarbu. — Nominacya jego nastąpi w najbliższych dniach, razem z nominacyą dra Brafa.

Komisya parlamentarna Koła polskiego zebrała się natychmiast na naradę, w sprawie obsadzenia ministerstwa dla Galicyi.

Uchwalono zaproponować to stanowisko pos. Kędziorowi, jako zastępcy partyi ludowej.

Pos. Kędzior dotąd nie chce tej propozycyi przyjąć. Nie wiadomo wobec tego, czy ludowcy wyznaczą innego kandydata, czy też odstępią tym razem swoje pretensye innej grupie.

Praszek o sytuacyi.

Praga. Dzienniki ogłaszają rozmowę z byłym ministrem, posłem drem Praszkiem, który oświadczył:

Pozycya Czechów od czasu Becka nie była tak dobrą, jak obecnie. Czesi powinni być lojalni i nie grozić opozycyą, ani hasłem: „bez Sejmu niema Rady państwa". To są frazesy, wyborcy, ani posłowie czescy nie są usposobieni opozycyjnie. Żadne właściwie stronnictwo czeskie nie chce opozycyi.

Ucieczka Siczyńskiego.

(Telefonem.)

Lwów, 17 listopada.

Sędzia śledczy, po konferencyi z prokuratorem, postanowił dra Jarosiewicza i aresztowanego dzisiaj akademika Witowskiego wypuścić na wolność, ze względu na to, że ustanowione zostało „alibi" obudwu.

Opuścili oni areszta o godzinie 1 popołudniu dzisiaj.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

„Król Jagiełło"
najlepsze Vergé bibułki do papierosów. Próbki franco u **M. Tramera, Lwów,** Bernsteina L. 14.
8913 1 14

Anna Klarmann
Józef Gerstel
zaręczeni w listopadzie 1911.
Kraków. Kraków.

Lepszy jedwab niż jedwab Schweizera nie istnieje!!!
Zażądać próbek naszych nowości czarnych, białych lub barwnych: Duchesse, Voile, Satin soupie, Taffetas, Crêpe de chine, Eolienne, Côtelé Mousseline 120 cm. szer, począwszy od 1·20 K za metr, aksamitu i pluszu, na suknie i bluzki i t. d., jako też haftowanych bluzek i sukien, batystu, wełny, lnu i jedwabiu.
Sprzedajemy tylko z poręczeniem dobre materye jedwabne wprost prywatnym, opłacone i już oclone.
Schweizer et Co., Luzern 023 (Szwajcarya)
Wywóz materyj jedwabnych. — Król. dostawcy.
1683 9 ?

ZAKOPANE „JERZEWO"
Pensyonat Z. Włyńskiej
:::::: cały rok otwarty ::::::
8809 3 10

W trzecią rocznicę śmierci
ś. p.
AMELII KLEMENSIEWICZOWEJ
odbędzie się
Nabożeństwo żałobne
w kościele św. Anny w dniu 20 listopada 1911 r. o g. 9 rano.
8873 2 3

†

W pierwszą rocznicę śmierci
świętej pamięci
Jadwigi z Rogoszów
Fuchsowej
odprawione zostaną
Msze święte żałobne
w Poniedziałek dnia 20 b. m.
w kościele O. O. Zmartwychwstańców o godzinie 9 rano.
8868 1 2

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy po śmierci ś. p.
Józefy Siedleckiej
przesłali rodzinie wyrazy współczucia, oraz tym, którzy wzięli udział w oddaniu Jej ostatniej posługi: Przewielebnemu Duchowieństwu, w szczególności W. W. X. Prałatowi Wojciechowi Siedleckiemu, X. Drowi Rychlakowi, X. Drowi Świderskiemu, X. T. J. Stecowi, następnie pierwszemu Kołu T. S. L., tudzież wszystkim Przyjaciołom i Znajomym składa najserdeczniejsze podziękowanie

Rodzina
Siedleckich i Rozwadowskich.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń. 17 listopada. (Giełda południowa).
Marki 117·73. Renta majowa 91·90. Renta koronowa węgierska 90·75. Akcye austr. zakł. kred. 651·25. Akcye węg. zakł. kred. 850·—. Akcye Anglobanku 325·—. Akcye Unionbanku 624·75. Akcye Bankvereinu 543·—. Akcye Landerbanku 546·—. Akcye kolei państwowych 783·—. Lombardy 112·—. Akcye fabryki broni 750·—. Akcye tytoniowe 319·—. Alpiny 831·75. Rima-Muranyi 674·75. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2629·—. Losy tureckie 240·25. Ruble 255·—. Skoda 680·—. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—
Usposobienie: spokojne.
Berlin, 17 listopada. (Giełda poranna.)
Akcye kredytowe 203·75. Tow dyskontowe 195·—.
Usposobienie: spokojne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 17 listopada.
4-procentowa renta rosyjska 92·60 rb.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·— rb.; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·50; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 89·15 rb; 4-proc. listy ziemskie 85·40 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 94·30 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 90·10 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 90·85 rub.; akcye miasta Łodzi 229·— rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 330·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 441·50 rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 522·— rb.; Cukrownie 375·— rb.; Starachowice 260·— rb.; Lilpop 137·— rb.; Rudzki 697·50; Rudzki nowe 134·50 rb.; Zawiercie 325·— rb.; Żyrardów 259·50 rb.; Putiłów 146·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 91·30 rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Berlin 46·20.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 17 listopada. — Targ zbożowy.
Pszenica na kwiecień 11·80 do 11·81; żyto na kwiecień 10·20 do 10·21; owies na kwiecień 9·65 do 9·66; kukurudza na maj 8·41 do 8·42.
Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie słabe, pochmurne.

Telefon 112 Telegr. Józefici Kraków.
Zakład ogrodniczy św. Józefa
dla osieroconych chłopców w Krakowie, ul. Karmelicka 66
poleca: **nasiona,** cebulki, **sadzonki,** rozsadę, **szczepy,** krzewy, róże, rośliny doniczkowe i podejmuje się urządzania ogrodów. **Obsadzania** żardynier, skrzynek, balkonów i grobów oraz **dekoracyi sal** i kościołów. **Wielki wybór kwiatów ciętych—Bukiety i wieńce** od najskromniejszych do najwykwintniejszych. **Na żądanie cenniki darmo i opłatnie.** Zakład utrzymuje z własnej pracy około 80 sierot.

Do sprzedania

dom z parcelami w Podgórzu, bardzo dobrze położonemi. Wiadomość w sklepie p. K. Waltera, ul. Sławkowska l. 31. 8891 1 3

Pensyonat Podlasie

Kraków, Loretańska 4

z komfortem urządzony. Tel. międzymiast. 2310. 8702 1 10

Koron 60.000

razem lub częściowo do ulokowania na II numerze po banku. Wiadomość w sklepie p. Waltera, ul. Sławkowska l. 31. 8890 1 3

Kwiczoły

po najniższych cenach wysyła firma **Giżycki i Wytrwał, Nowy Targ.** 8884 1 6

MASŁA DESEROWEGO

większej ilości potrzebuje handel

L. Sykutowskiego

Kraków, Szewska 21. 8896 1 5

Panna

umiejąca biegle stenografować **po polsku** i pisząca na maszynie jest poszukiwana do fabryki Towarzystwa Akcyjnego „W. Fitzner i K. Gamper“ w Sosnowicach (Król. Polskie).

Oferty z wyszczególnieniem wymaganych warunków i wskazaniem jaknajspieszniejszego terminu objęcia posady uprasza się składać pod adresem wymienionej firmy. 8898 1 3

FRYZYERKA

z ukończoną szkołą berlińską i wiedeńską

Udziela lekcyj czesania

Przyjmuje także roboty włosowe.

Uskutecznia również

„MANICURE“

O. Czaczka

Bracka 13 8881 1 6

ZAKOPANE

Pensyonat „Królewianka“

ul. Kościelna 10. 8802 2 15

Nowo umeblowany, położenie południowe. Kuchnia zdrowa, ceny przystępne, pianino w miejscu. Telefon Nr 208/VI.

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo L. Bösendorfera.

Wielki wybór w instrumentach przegranych. 284 139 0

Wałeczki elastyczne

kit i gips

do zaopatrywania drzwi i okien od przeciągów i zimna. 8554 2 3

Największy wybór latarek

stajennych i ręcznych — polecają

REIM i SPÓŁKA, KRAKÓW.

METODĄ BERLITZA

udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych:

Francuz z wyższ. wykształ.

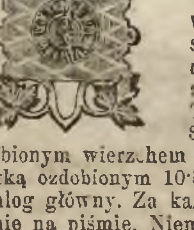
Anglik z wyższ. wykształ.

Niemiec z wyższ. wykształc.

Kraków, św. Jana 3, I p. 6037 47 0

Pożyczki dla P. T. Urzędników państwowych, autonomicznych, oficerów, adwokatów, notaryuszy, lekarzy, inżynierów, księży, profesorów, nauczycieli i straży skarbowej do najmożliwszej wysokości na 30-letnią spłatę załatwia za kondyktem i bez informacyi w sprawie ubezpieczenia na życie udziela ustnie lub pisemnie Reprezentacya **„Beamten Vereinu“** Lwów, ul. Kopernika 26, I piętro. 8457 8 13

Najtańszy miniaturowy zegar z kukułką 6·80 K.



Nr 4598. Pięknie rzeźbiony wierzch, liczby i wskazówki z kości, wywołuje całe i pół godziny, 32 cm. wysoki, całkowity z 2 złocistobronzowemi wagami w kształcie szyszki jodłowej, dokładnie uregulowany, wnętrze szkockie, 6·80 K. Nr 4599 Takisam z ptakiem 7·50, 8·50, 9·80 K. Z obficie rzeźbionym wierzchem z głową jelenia i wiewiórką ozdobionym 10·50, 14·50 K. Zobaczyć katalog główny. Za każdy zegar 3-letnie poręczenie na piśmie. Niema ryzyka. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości znana z nadzwyczajnej zasobności firma **Hanns Konrad,** c. i k. nadw. dostawca w Brüx Nr 640 (Czechy). Obficie ilustrowany katalog główny z około 4000 odbitek na żądanie zadarmo opłacony. 6470 5 5

PŁYTA PATHÉ'GO



Płyty i rezonatory ze sztyftem metalowym zostały zupełnie usunięte.

NOWY WYNALAZEK! *usuwa igłę i wywoływane przez nią zużycie!*

Rezonator zaopatrzony w niełamliwą membranę z miki i specyalny niezniszczalny sztyft szafirowy.

Płyta szafirowa (**firmy Pathé**) jest pierwszą i jedyną, posiadającą światową sławę. Ostrzegamy przed małowartościowemi naśladownictwami, które stanowczo nie mają tej samej wartości artystycznej.

4 KORONY MIESIĘCZNIE.

13 HALERZY DZIENNIE.

25 miesięcy kredytu!

WSPANIAŁY ZBIÓR

Sztuka i dobry gust.

20 najrozmaitszych kompozycyi, zdjętych od najdoskonalszych śpiewaków i śpiewaczek ostatniego stulecia, jak: **Caruso, Slezak, Mann** i wielu innych; które P. T. Klienci mocą sami wybierać z naszego bogatego repertuaru, z pewnością największego w świecie, ponieważ zawiera 20.000 płyt we wszystkich językach.

My jesteśmy jedyną firmą, która oryginalne Pathefony, prawdziwy fabrykat Pathégo, sprzedaje na raty.

Saphir Towarzystwo fonotonowe z o. p., Wiedeń, VI., Köstlergasse 6[a]—8.

Szanowne czytelniczki i kochani czytelnicy! Pozwalamy sobie ofiarować Wam ten zupełnie nowy i wspaniały aparat z bogatym wyborem 20 kompozycyi na 10 oryginalnych płytach Pathé 29 cm średnicy po niebywale niskiej cenie K 100.— płatnych w 25 ratach miesięcznych. Każdemu dostarczymy nasz przecudny Pathéfon „Sublime“ i wspaniały zbiór oryginalnych płyt Pathé, wszystko starannie opakowane, a za to upłacać nam będziecie tylko po Koron 4.— miesięcznie aż do zupełnego wyrównania Koron 100.—.

Ręczymy, że aparat i płyty odpowiadają w zupełności powyższej rycinie.

Proszę dokładnie wypełnić obok uwidoczniony kupon i nadesłać wraz z I ratą Koron 4.—.

Opakowanie darmo.

10% upustu przy płaceniu gotówką.

Na każde zapytanie odpowiadamy odwrotnie.

Imię i nazwisko: ....

Ulica: ....

Miasto .... Kraj: ....

Zawód .... Stacya kolej. ....

Aviso: Czas dostawy 10 dni. Zamówienia nie załatwimy, jeśli nie otrzymamy 1 raty Koron 4.— W wypadku, gdybyśmy nie mogli wykonać zlecenia, pieniądze prześlemy natychmiast z powrotem.

Opis aparatu:

Wielkość: 841 cm³ podstawy, wysokość 15 cm. Wykonanie: Nadzwyczaj elegancka robota stolarska z wkładami z emalii i złota, które nadają temu aparatowi nadzwyczaj elegancki i artystyczny wygląd. Obwód 1 m. 40 cm. Najnowszy oryginalny Pathé rezonator zaopatrzony w niełamliwą membranę i specyalny niezniszczalny sztyft szafirowy. Precyzyjny aparat do poruszania, nakręcający się również podczas gry.

8865

Zgubiono we wtorek 14 b. m. między godziną 12 a 1 w południe, w przejściu z ulicy Grodzkiej, Rynkiem, linią A-B na Floryańską, pakunek, zawierający materyę jedwabną. Uprasza się oddać za nagrodą: ul. Szewska 19, II p. 8889 2 3

Panna

mogąca złożyć kaucyę, poszukuje filii jakiejkolwiek do samodzielnego prowadzenia. Zgłoszenia **M. B.** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 8781 4 6

Mieszkanie. Wolska 38.

III p.: 3 pokoje, przedp., łazienka, kuchnia, balkon, zaraz do wynajęcia. Wiadomość u stróża. 8342 8 0

Bilety wizytowe

wykonuje najtaniej

Handel Teofila Bęknera

Kraków, Długa 4, obok apteki.

6741 26 0

Skład papieru Kamila Bauma

w Tarnowie

potrzebuje **pomocnika,** fachowca, z dobremi poleceniami. 8585 6 6



Znakomite zegarki

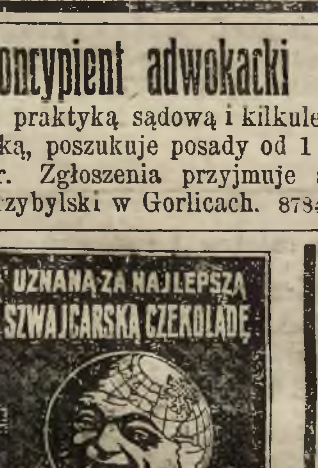
ZENITH

odznaczone najwyższą nagrodą w Paryżu — poleca w wielkim wyborze w złocie, srebrze i metalu: **W. Dowgiałło,** zegarmistrz, **Kraków, ul. Floryańska l. 19.** 6535 27 80

Koncypient adwokacki

z odbytą praktyką sądową i kilkuletnią adwokacką, poszukuje posady od 1 grudnia b. r. Zgłoszenia przyjmuje adw. Dr B. Przybylski w Gorlicach. 8784 4 5

UZNANĄ ZA NAJLEPSZĄ SZWAJCARSKĄ CZEKOLADĘ



„LUCERNA“

JADA CAŁY ŚWIAT.

Do nabycia **tylko** w lepszych handlach delikatesów i cukierniach. Zastępca: **Paweł Unterweiser, Kraków.** 3611 19 24

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

poleca ostatnie wydawnictwa:

	koron
Mickiewicz A. **Poezye 4 tomy.** Wydanie nowe zupełne, na welinie K 10, w płóciennej oprawie 14 K, w ozdobnej półskórkowej	18·—
Weyssenhoff J. **Soból i panna.** Cykl myśliwski	5·80
Włodkówna B. **Orlińscy.** Historya ludzi szalonych w czasach ostatnich. Powieść odznaczona na konkursie „Bluszczu“	4·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 8274 3 3

Ostatni miesiąc

Losy Srebrnego Krzyża po 1 koronie. 8658 9 10

Główna wygrana: **100.000 koron.**

Już otwarty został nowy kurs nauki pisania na maszynie w szkole

Underwood

Kraków, Szewska 19, Telefon 1164

Zakład przepisywania i powielania pism na maszynie z osobnym pokojem do dyktowania. 8739 5 5

Kandydat notaryalny

uzdolniony do substytucyi, poszukuje posady. Zgłoszenia **K. W.** poste restante **Lwów.** 8719 3 4

Wdowa

w średnim wieku, inteligentna, przyjmie zajęcie biurowe, zarząd domu i może zaopiekować się dziećmi, za odpowiedniem wynagrodzeniem. Zgłoszenia **R. R.** poste restante **Kraków I,** za okazaniem kwitu inseratowego. 8790 3 3

Przewyborny miód deserowy i leczniczy

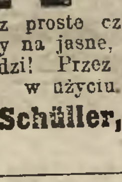
z kwiecia akacyj (specyalność węgierska). Wysyła 5 kg. opłatnie, za 8 K, za zaliczką, **Dr Bajor,** wielka hodowla pszczół, **Galgahéviz, Węgry** 8530 11 30

Pożyczki hipoteczne

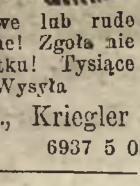
porady w sprawach tyczących się Magistratów, Starostw, Namiestnictwa i wogóle wszystkich Władz, udziela tanio a sumiennie urzędnik fachowiec. Kraków, Krowoderska 19, I p., na prawo. 8783 3 0

U akuszerki pokój dla pań

Kraków, Słowiańska 2. 8803 5 6

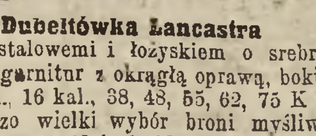


Grzebień do barwienia włosów.



Przez proste czesanie barwi siwe lub rude włosy na jasne, ciemne lub czarne! Zgoła nie szkodzi! Przez kilka lat do użytku! Tysiące w użyciu. Kosztuje 5 K. Wysyła **J. Schüller,** Wiedeń, III., Kriegler gasse 6/7. 6937 5 0

Dubeltówki Lancastra



Dubeltówka Lancastra

z lufami stalowemi i łożyskiem o srebrnych prążkach garnitur z okrągłą oprawą, boki i rączka pistol., 16 kal., 38, 48, 55, 62, 75 K i wyżej. Bardzo wielki wybór broni myśliwskiej i rewolwerów znajdzie każdy w mym katalogu głównym z około 4000 odbitek, który każdemu wysyła się za darmo, opłacony. Wysyła za zaliczką **Hanns Konrad,** c. i k. nadworny dostawca **Brüx Nr 680 (Czechy).** 6510 4 6

Panienka

lat 15, z ukończoną 3 wydziałową, poszukuje miejsca jako towarzyszka do dzieci. Przyjmie miejsce także na prowincyi. Zgłoszenia **S. Ch. 8** poste restante Kraków. 8821 3 3

Fryzyerka

wykonuje fryzury według ostatniej mody. Czesze w domu i poza domem. Mieszka: Szlak 7, I piętro, naprost schodów. 8854 2 3

Cukiernia

zupełnie urządzona, z piecem angielskim, do objęcia zaraz, względnie obszerny lokal sklepowy do wynajęcia. Małecki, Karmelicka 7. 8801 4 5

Hala sklepiona

betonowa, 500 □², lub trzy mniejsze, do wynajęcia. Wiadomość: Pędzichów 18. 8791 3 10

Kupię

dobrze idący interes **fryzyerski** w Krakowie lub bliższej okolicy. Zgłoszenia pod **Ludwik** poste rest. **Kraków,** okazicielowi kwitu inseratowego. 8836 3 3

Specyalista w ostrzeniu brzytew

M. Nadel, fryzyer, **Kraków,** Szpitalna 40, vis-à-vis Teatru. 8822 3 10

Kto nie wie

co ma kupić dla swoich na podarek ślubny, imieninowy lub gwiazdkowy, niech przejrzy mój głów. katalog z około 4000 odbitek, w którym każdy znajdzie coś stosownego, a który na żądanie wysyła się każdemu za darmo, opłacony. C. i k. nadworny dostawca **Hanns Konrad, Brüx Nr 699 (Czechy).** 6529 3 7

Pożyczki

hipoteczne amortyz., na I miejscu na 4½% do wysokości 65% wartości, a na II m. na 5—6%, wyrabiamy jak najrychlej, również **kupna,** sprzedaże i zamiany posiadłości ziemskich i realności miejskich. **Albin Grzymała Zasadzki i Sp., Wien, I, Naglergasse 4.** 8717 3 6

1 koroną!

tygodniowo

można sobie spłacać u

S. Zahna

w Krakowie, przy ulicy Floryańskiej l. 31.

dostawcy związku c. k. urzędników państw., wszelkie jubilerskie przedmioty srebrne i złote oraz wszelkiego rodzaju zegary i zegarki z najsławniejszych fabryk, z 5-letnią gwarancyą, po **nader niskich cenach,** a mianowicie: zegarek prawdziwy Roskopf Patent za **13 kor.,** Omega srebrny za **24 kor.,** Zegarek złoty za **18 kor.,** Łańcuszek złoty 14-karatowy za **9 kor.,** Łańcuszek srebrny za **1 kor.,** jakoteż 14-karat. złote pierścionki i kolczyki po **3 kor., z powodu wielkiego zapasu.** 8543 2 5

SKŁAD FORTEPIANÓW

pianin i harmonium

oraz wypożyczalnia

ZYGMUNTA RABY

Kraków, ul. św. Jana l. 13

poleca najlepsze instrumenta Braci Stingl i kilku innych firm. Fort. używane krótkie zawsze na składzie. 7509 19 0

Panna

z lepszej rodziny, początkująca, władająca językiem polskim i niemieckim, znajdzie stałe umieszczenie w Składzie **Linoleum i Cerat,** w Krakowie, Rynek główny 10. 8842 3 6

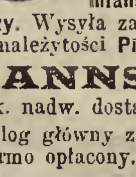
300 koron

ofiaruję za wyrobienie posady przy kolei. Mam maturę gimn. i rok wojska. Dyskrecya zapewniona. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Reformy“ pod **P. B. 8861.** 8861 2 6

Budowniczy

w ogłoszeniach „Nowej Reformy“ z dn. 13 listopada 1911 wyczytałem, że jest miejsce do osiedlenia się dla budowniczego, Polaka, patryoty. Nie znając bliższych danych, prosiłbym ludzi znających stosunki miejscowe o informacye. Łaskawe wiadomości uprasza się pod adresem **Z. R. 103** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 8853 2 3

Tylko 5 koron



kosztuje mój prawdziwy szwajcarskiego systemu Roskopf patent. zegarek kotwicowy remontoar, dokładnie uregulowany, 36 godzin idący, z 3-letniem pisemnem poręczeniem, 5 K, ze wskazówką sekundową 5·50 K. **Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.** Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości **Pierwsza fabryka zegarów**

HANNS KONRAD

c. i k. nadw. dostawca **Brüx Nr 632** (Czechy). Katalog główny z około 4000 rycin na żądanie zadarmo opłacony. 6462 5 8

Zapowiedzi.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że

1) **Józef Bąk,** robotnik, stanu wolnego, zamieszkały w Weicherau (obszar dworski), okręg Nowy Targ (Śląsk), syn robotnika Jana Bąka i jego żony Wiktoryi z domu Golnik, już nieżyjących, którzy ostatniemi czasy mieszkali w Zakrzowie, powiecie Wadowice.

2) **Michalina Starzak,** robotnica, stanu wolnego, zamieszkała w Weicherau (obszar dworski), okręg Nowy Targ (Śląsk), córka zagrodnika Walentego Starzaka i jego żony Maryanny z domu Guszrok, mieszkających w Suchej (powiat Żywiec, Galicya),

zamierzają zawrzeć ze sobą związek małżeński.

Ogłoszenie tych zapowiedzi ma nastąpić w gminie Weicherau i przez dziennik w powiecie żywieckim rozpowszechniony.

Rostenblut, dnia 10 listopada 1911.

8835 3 3 Urzędnik stanu

L. S. **Böer** m. p.

Na reumatyzm

gościec, postrzał (ischias) i łamania poleca się uśmierzające nacieranie, od wielu lat ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane i przez znakomitości uznane **Linimentum Gaultheriae compositum** z prawnie zarejestr. marką ochronną

„NERWOL“

chemika dra Juliusza Franzosa, aptekarza w Tarnopolu. Cena flakonu 80 hal. — 10 flakonów 8 koron, nie licząc opakowania i franko. Tysiące listów dziękczynnych do przeglądnięcia. Dwa razy dziennie wysyłka pocztowa. — Do nabycia w aptece chemika **Dra Juliusza Franzosa w Tarnopolu. W Krakowie** w aptece **Wiszniewskiego i Redyka,** jakoteż w droguer**y**ach **Pachuckiego, Reifera, Wiśniewskiego i Zopotha.** 746 42 0



PIXAVON

Pielęgnowanie włosów oparte na naukowej podstawie

prawdziwie najlepsza metoda wzmocnienia skóry na głowie i pielęgnowania włosów. 8259 3 4

Cena flaszki K 2·50. — Wystarcza na kilka miesięcy.

Magister

poszukuje zastępstwa lub stałej posady. Zgłoszenia: Kijas, Mielec. 8862 2 3

Wydzierżawię

lub sprzedam realność ze świetnie idącym sklepem, koncesyami, trafiką; sprzedam też tanio maszynę do dachówek i cegieł. — Zgłoszenia: Adela Winnicka, Zembrzyce. 8860 2 3

Praktykantów

do sklepu przyjmie **Antoni Kunze, Krowodrza,** naprzeciw szpitala wojskowego. 8871 2 3

Zdolny ekspedyent

władający językiem polskim i niemieckim, potrzebny do **Składu Linoleum i Cerat w Krakowie,** Rynek główny 10. 8841 3 6

CZEKOLADA PIASECKIEGO

UZNANEJ DOBROCI DO JEDZENIA I GOTOWANIA

6661 29 0

Bazar pod „Złotym Jeleniem“

ul. św. Anny l. 5, Kraków

sprzedaje: oryginał Wyczółkowskiego (pastel), łóżka metalowe z siatką, 1 Biedermajer, 2 dębowe stoły palisand. i machoniowe, mały i inkrust. do kart (antyk) i jadalne, szafy duże, rozbierane, jasne; biurka i kantorek (antyk), umywalnia mor., meble do salonu czarne i orzechowe, lustra, parawan bordeaux, garnitur koronkowy i 2 nitki korali, futra męskie, suknie. 8871 2 3

Są do sprzedania

trzy pary rogów jelenich, dwunastak, czternastak i szesnastak. Wiadomość u portyera, Kraków, ul. św. Marka 7. 8875 2 2

2 domki jednopiętrowe

położone w śródmieściu, po 8 ubikacyj, z parcelą niezabudowaną, łącznego obszaru 300 sążni kwadr., nadające się na fabrykę, warsztaty lub przedsiębiorstwo przemysłowe, do wynajęcia. Wiadomość w kancelaryi adwokackiej Drów Gutmanów, w Krakowie, Grodzka 60. 8672 4 5

Kuchmistrz

poszukuje odpowiedniej kuchni do wydzierżawienia. — Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Reformy“ pod „Kuchmistrz“ 8877 2 3

Pożyczki

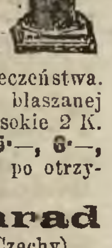
urzędnikom, pocztmistrzom, adjunktom, nadstrażnikom, z płacą ponad 1800 K, w kilku dniach bezpłatnie. Pożyczki hipoteczne na pierwsze, drugie miejsce, kredyt budowlany, przemysłowy i koncesyonowane biuro dla pożyczek Lwów, Kilińskiego 3, parter. 8606 9 10

Stosowne podarki dla chłopców na gwiazdkę.

Latarnia czarodziejska.



Tanie maszyny parowe.



Nr. 130/11 ze stojącym polit. kotłem, oscylowane cylinder mosiężny, wentylator bezpieczeństwa, ustawione na mocnej lakierowanej blaszanej podstawie, z gwizdawka, 20 cm. wysokie 2 K. Lepsze maszyny po **K 2·80, 3·60, 5·—, 6·—, 8·—, 9·50.** Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości

Hanns Konrad

dom wysyłkowy w **Brüx Nr 674** (Czechy).

Laterna magica czarno lakierowana, z niklowym objektywem i trzema optycznemi soczewkami, lampą naftową, całkowita

z 6 obrazami	3 cm. szeroka	K	4·—
12 „	3½ „	K	5·50
12 „	4 „	K	7·50
12 „	5 „	K	11·50
12 „	7 „	K	16·50

Bogato ilustr. polski główny katalog z około 4000 odbitek wysyła się na żądanie za darmo opłacony. 6504 6 8

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.